

TYLKO U NAS !!!
28801631/B/502
SUPER NOWOŚĆ !!!
ZDJĘCIA Z
TELEFONÓW
KOMÓRKOWYCH
Kodak
WIFOT
Lębork, ul. Orzeszkowej 2

Dziennik
Bałtycki

Nasz Tygodnik Nowy

Echo Ziemi Lęborskiej

Dziś
nowy
TELE
MAGAZYN

nr 40/547
piątek 3 października 2003 r.

www.naszemiasto.pl
www.gratka.pl

LĘBORK ■ WICKO ■ NOWA WIEŚ LĘBORSKA ■ CEWICE ■ ŁĘBA

Pomnik z serc

Tylko ambasador Łotwy, spośród 16 zaproszonych na uroczystość nadania imienia Szkole Podstawowej w Garczegorzu nazwy Męczenników Marszu Śmierci KL Stutthof, uczestniczył w niedzielnych uroczystościach. Dopisali inni goście, licznie przybyli byli więźniowie. – Nie ustawimy poległym pomnika z marmuru ani spiżu, ale z naszych serc – mówi Ewa Gębarowska, dyrektor szkoły.



3
KREPA KASZUBSKA

Strażak Pomorza

Zaczynamy nowy plebiscyt na najlepszego strażaka Pomorza. Przeprowadzony zostanie na łamach „Dziennika Bałtyckiego” od 3 października do 28 listopada 2003 r. Spośród Czytelników, którzy dostarczą prawidłowo wypełnione kupon, komisja konkursowa wyłoni 5 osób, w najciekawszy sposób uzasadniającą swój wybór. Autorzy najciekawszych prac, otrzymają atrakcyjne nagrody.

7
SZ PLEBISCYT

REKLAMA

ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY
KONSTAL
83-110 TCZEW, TCZEWSKIE ŁĄKI, UL. POPRZECZNA 1
TEL./FAX (058) 531-38-22, 532-29-92
Konstrukcje stalowe:
- wykonawstwo i montaż
- budowa hal przemysłowych, wiat stalowych i magazynów
28801199/A/6

ŚWIAT OKIEN I DRZWI
PRODUCENT
metalrom
!PROMOCJA! 40%
UWAGA!! PROFIL 4-KOMOROWY W CENIE 3-KOMOROWEGO
* OKNA
* DRZWI: - balkonowe
- wewn. PORTA, POL-SKONE
- antywłamaniowe GERDA GARDESA, WITEX
* ROLETY zewn., wewn.
NOWOŚĆ! KLIMATYZACJA OKIENNA
Lębork, ul. I Armii Wojska Polskiego 31
tel./fax (0-59) 863-10-10
tel./fax (0-59) 863 16 56
tel./fax (0-59) 863 24 44
tel./fax (0-59) 862 70 70
e-mail: metalrom@poczta.wp.pl

Lębork. Policjant na razie bezkarny

PRZEPYCHANKA ZE ZWŁOKAMI



W Lęborku od kilku lat przewozem zwłok z miejsc wypadków zajmuje się firma Hermes.

For APB-SAS

Policjant, który informację o możliwości przewiezienia zwłok przekazywał innej firmie niż ta, z którą umowę podpisała prokuratura, na razie nie zostanie ukarany. Chociaż łamał polecenie służbowe, to postępowanie dyscyplinarne wobec niego zawieszono z powodu niezgodności przepisów policyjnych z konstytucją. Jak zapewnia komendant powiatowy policji Kazimierz Rojek, zostanie ono wznowione, gdy tylko ukażą się nowe przepisy. Szansa na

wymierzenie kary istnieje jednak tylko wówczas, gdy wejdą one w życie nie później niż za rok. Po tym bowiem czasie czyn ulega przedawnieniu.

Od kilku lat, na zlecenie prokuratury, przewozem zwłok np. z miejsc wypadku zajmuje się firma Hermes. Tymczasem zdarzało się, że zwłoki „przejmował” konkurencyjny Znicz.

– Musieliśmy zawiesić wszczęte postępowanie – informuje Kazimierz Rojek, komendant powiatowy policji w Lęborku. – Mam jednak nadzieję, że to chwilowa przeszkoda czasowa. Dalsze dzia-

łania uniemożliwiają przepisy. Nie ulega wątpliwości, że mój podwładny złamał prawo wewnętrzne. Nie mogę go jednak teraz ukarać. Ma zwolnienie lekarskie.

Komendant Rojek dodaje, iż możliwe jest, że konkurencyjną firmę pogrzebową powiadamiał nie tylko jeden policjant. Potwierdza to Edward Roszczyński, właściciel Znicza.

– Inni funkcjonariusze także kontaktowali się ze mną, ale w uzasadnionych sytuacjach – twierdzi. – W tym jednak konkretnym przypadku powodem, dla którego policjant zadzwonił

do nas, była odległość od miejsca zdarzenia. Mogliśmy szybciej zareagować i zabezpieczyć teren. Nie można mnie zatem oskarżać o jakiegokolwiek złamanie umowy.

– Firma Hermes współpracuje z nami od wielu lat – wyjaśnia Henryk Szubelak, szef Prokuratury Rejonowej w Lęborku. – Zadecydowała o tym przede wszystkim jej dyspozycyjność. Nigdy nie mieliśmy powodów do narzekań. Nie interesuje mnie również wzajemna konkurencja firm pogrzebowych.

W całej sprawie wszystkim unikają tematu pieniędzy.
Łukasz Androsiuk

REKLAMA

PRODUCENT
Akfen **REHAU**
OKNA I DRZWI PCV
BRAMY GARAŻOWE
WYKORZYSTAJ ULGĘ REMONTOWĄ
84-300 Lębork, ul. Mściwoja II 20
tel./fax (0-59) 863-16-69

1001 WITAMIN
HURTOWNIA WARZYW i OWOCÓW
ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY
LĘBORK, PL. SPÓŁDZIELCZY 14 (Teren RUCH-u)
Tel. (0-59) 8622 747

TYDZIEŃ
W SZKOŁACH■ Najlepsi
w sztafecie

WICKO. W niedzielę uczniowie Szkoły Podstawowej po raz kolejny uczestniczyli w rocznicowej uroczystości poświęconej ofiarom Marszu Śmierci. Sportowcy klas 4-6 odnieśli zwycięstwo w Gminnych Sztafetowych Biegach w Szenurzy.

■ Rower
i słonik

ŁĘBORK. Główną nagrodę (rower) w konkursie zorganizowanym z okazji „Dnia bez Samochodu”, zdobyła uczennica Szkoły Podstawowej nr 8. Nagrodę ufundował burmistrz Namysław, a konkurs polegał na zaprojektowaniu tematu w ciekawej formie plastycznej. W piątek w szkole odbyła się także uroczystość z okazji inauguracji Powiatowego Programu Edukacyjnego Pomorski Policjant POPO. Zabawy i pogadanki z pierwszoklasistami prowadzili podkom. Tadeusz Piechowski i kom. Józef Pruchniak. Dzieci uczyły się zasad bezpiecznych zachowań w szkole, w drodze do niej, w domu i na podwórku.

(luk)

Liczba tygodnia

122

– tyle lokali socjalnych posiada miasto. Zajmują je lokatorzy będący w trudnej sytuacji materialnej.

REPORTER
ZANOTOWAŁ

■ **Taxi.** Spieszyłam się na koncert. Skorzystałam więc z wizytówki jednego z łębskich taksówkarzy, którą wręczył mi podczas poprzedniego kursu i zadzwoniłam. Kierowca podwoził mnie pod wskazany adres kilkanaście dni wcześniej. Czekałam 15 minut. Niestety, taksówka nie przyjechała. Wróciłam więc, aby zadzwonić po inną i ta po 4 minutach przyjechała. Byłam bardzo rozczarowana. Na koncert spóźniłam się 15 minut. Skoro mężczyzna nie chciał przyjechać pod podany adres, mógł od razu mi to powiedzieć. Przecież to żaden problem zadzwonić po taksówkę z postoju i raptem parę groszy drożej, bo ów pan reklamuje się na tej wizytówce, że „dojazd na terenie miasta gratis!” – dojechać na miejsce.

Elżbieta Hoehne, turystka

■ **Dobranocki.** Jestem mamą przedszkolaka. Jak wszystkie dzieci w tym wieku, syn lubi oglądać dobranocki. Jako, że nie ogląda w telewizji nic poza nimi, wieczory przed ekranem spędzamy wspólnie. I spotyka nas rozczarowanie, bo pięć razy w tygodniu oglądamy bajki o misiach: Puchatku, Małym Misiu, trzech niedźwiadkach i inne. To nudne, bo jedynym urozmaicheniem są krokodyl i Bob Budowniczy.

czytelniczka
Zanotował: Łukasz Androsiuk

POSTAĆ TYGODNIA

Brakuje mu czasu
na pasję

Przemysław Mikusiński jest organizatorem I Złotu Przewodników Województwa Pomorskiego Łębork-Łeba 2003, który odbył się w miniony weekend.

– Wybrałem nasze miasto na miejsce pierwszego zlotu, by promować ziemię łębską, nie każdemu z innych ośrodków województwa znana – zapewnia. – Leży mi to szczególnie na sercu, ponieważ z promocją nie jest za dobrze, co obserwuję od chwili zamieszkania tutaj w 1994 roku.

Chcąc rozślawić miasto i okolice, Mikusiński wspólnie z Wiesławem Budkowskim wydał trzy przewodniki. W planie mają podobne opracowania o Łebie. Jest też autorem licznych artykułów o Łęborku w prasie. Ostatni ukazał się w „Jantarowych Szlakach”, kwartalniku turystycznym woj. pomorskiego. Numer ten rozdano każdemu uczestnikowi zlotu, wraz z pamiątkową plakietką. Pisuje również do „Biuletynu

Historycznego” Łębskiego Bractwa Historycznego.

Kilka lat temu, również w łębskim ratuszu, zorganizował sesję Słupskiej Izby Turystycznej. Jest każdorazowo współorganizatorem wszelkich tutejszych rajdów dla młodzieży i dorosłych. Ostatni w tym sezonie to zaplanowany na jutro Liść Dębny.

Jego wielką pasją jest także zbieranie dokumentów, zdjęć, opracowań i książek o Wołkowysku (na dawnych kresach wschodnich, dziś na Białorusi), skąd pochodzi. Na wystawę „Wołkowysk i Grodno” w Muzeum Etnograficznym w Oliwie wypożyczył dokumenty swoich rodziców. Jako członek Stowarzyszenia Rodzin Ziemi Wołkowyskiej pomaga polskiej szkole w Wołkowysku, drugiej na Białorusi z polskim językiem nauczania. Bywa tam rokrocznie, bo szykuje książkę o dawnym powiecie wołkowyskim. Zorganizował m.in. w Łęborku i Kudowie-Zdroju, gdzie niegdyś mieszkał, wystawę rysunków Witolda Karpyzy o tej ziemi.



Fot. Iwona Ptaszińska

Dossier

- **Wiek:** 63 lata
- **Rodzina:** żona Krystyna
- **Wykształcenie:** ekonomiczne
- **Życiowa pasja:** turystyka
- **Hobby:** filatelistyka i filokartystyka, czyli zbieranie widokówek
- **Zainteresowania:** historia i literatura, czyta dużo opracowań i powieści historycznych, a dla rozrywki kryminały

– Tylko czasu na to wszystko mam za mało – narzeka. – Bo planów jeszcze więcej.

Iwona Ptaszińska

NASZE ROZMOWY

Likwidacja – nie, zmiany – tak

Z Ewą Horanin, sekretarzem Łeby, o nowej koncepcji prowadzenia Miejskiego Domu Kultury rozmawia Roman Kal

– **Czy władze Łeby zamierzają zlikwidować Miejski Dom Kultury?**

– Na wiosennej sesji oczywiście był projekt jego likwidacji, ale radni odrzucili tę propozycję.

– **Przez cały sezon – najważniejsze miesiące dla miasta – placówka, która powinna organizować i koordynować imprezy kulturalne była nieczynna. Czy władzom nie zależy na tej działalności?**

– Umowa z Barbarą Gawron-Gołębiowską, zarządzającą ośrodkiem, została rozwiązana 31 czerwca. Oczywiście od 1 lipca przez dwa miesiące obiekt był zamknięty, poza kafejką internetową, której właściciel ma podpisaną

umowę do 2008 r. Jednak ostatnio instytucja ta nie organizowała ani nie koordynowała imprez. Poprzednia menadżer zajmowała się jedynie malarstwem, organizując wystawy i plenery – i to robiła dobrze. Nas interesuje szersza działalność kulturalna, nie ukierunkowana na jeden tylko rodzaj sztuki.

Drugim istotnym powodem takiej decyzji była zmiana koncepcji organizacji dość drogiej imprezy. Skorzystaliśmy z doświadczeń innych krajów, gdzie imprezy masowe organizowane są przez firmy. Wreszcie trzeci powód jest bardzo przyziemny: warunki

techniczne obiektu nie pozwalają na kontynuowanie jakiejkolwiek działalności.

– **Czy to znaczy, że w Łebie, z powodu złego stanu technicznego budynku, nie będzie domu kultury?**

– Nie robiliśmy żadnych zmian i remontów przed sezonem, bo po pierwsze nie było czasu, a po drugie chcieliśmy podjąć decyzję na spokojnie, po rozważeniu argumentów za i przeciw. W tej chwili, od 16 września, budynkiem zarządza Maria Konkol, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej. Umowa z nią została podpisana na rok. Zatem MDK nie został zlikwidowany, a oddany w zarządzanie osobie sprawdzonej, która imprezy kulturalne robi na wysokim poziomie.

– **Czy biblioteka otrzyma wsparcie finansowe na dodatkową działalność?**

– Nie zwiększymy liczby etatów, dyrektor będzie pracowała z tymi samymi ludźmi. Prawdopodobnie utrzyma istniejące koło plastyczne. Oczywiście pomożemy finansowo przy organizowaniu imprez kulturalnych.



Fot. Roman Kal

TYDZIEŃ W OBIEKTYWIE

■ Nie dla przemocy

Przemoc wobec kobiet niepełnosprawnych, przemoc w rodzinie i sposoby radzenia sobie z nią były głównymi zagadnieniami konferencji pt. „Przemocy mówimy nie”, która odbyła się w Państwowej Szkole Muzycznej w Łęborku. Marta Chełkowska, wiceburmistrz Łeby, mówiła o równości szans kobiet i mężczyzn w samorządach. Jolanta Szajkowska, radna i lekarz w Cewicach poruszyła z kolei problem przemocy w środowisku wiejskim. Wykład o kobietach niepełnosprawnych odczytała Kamila Machoła, doktorantka Uniwersytetu Gdańskiego.



Fot. Łukasz Androsiuk

■ Ciepło uieka po drodze

Przeszło 130 tys. zł płaci rocznie za ciepło mieszkańcy Maszewa, podłączeni do ciepłociągu drożdżowni. Realnie korzystają jednak z energii za 70 tys. zł. Muszą płacić więcej,



Fot. Agnieszka Zielenka

po instalacja jest stara i ciepło ucieka podczas przesyłu. Prawie połowa odbiorców chciałaby się odłączyć od instalacji. Nie mogą, bo nie wyraża na to zgody zarząd maszewskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. – Byłoby to możliwe, gdyby wszyscy lokatorzy tego chcieli – tłumaczy prezes Ignacy Hopa.

(aza)

■ Otwierali zlot kowbojów



Fot. Archiwum

Urszula i Henryk Rudykowie z Łeby dostąpili zaszczytu otwarcia w teksańskim mieście Lubbock tegorocznej wrześniowej parady kowbojów oraz westernowej wioski. Stało się to za sprawą TVN, w którego programie „Dla ciebie wszystko” sprawdziła się Urszula. Z kolei Henrykiem, szeryfem miasteczka westernowego pod Łebą, zainteresowała się ekipa amerykańskiej telewizji, która akurat przebywała w studio TVN.

(zet)

SPRAWA DLA REPORTERA

- Chcesz podzielić się opinią?
- Wiesz o czymś ciekawym?
- Nie możesz poradzić sobie z trudną sprawą?
- Coś Cię denerwuje?

Zadzwon lub przyjdź do naszej redakcji. Nasi reporterzy codziennie czekają na Państwa sygnały.

■ Łębork, 863 50 63
Adam Reszka



W SKRÓCIE

■ Czekają na uwagi

POWIAT. Starostwo opracowuje programy ochrony środowiska, które mają uwzględnić plany gospodarki odpadami na lata 2004-2011.

– Do końca października czekamy na uwagi i wnioski dotyczące obu tych programów – informuje starosta Witold Piórkowski. – Wszelkich wiadomości na ten temat udzielają pracownicy wydziału rolnictwa i ochrony środowiska.

(aza)

■ Prośba o dary

ŁEBA. Problem osób niepełnosprawnych po przystąpieniu do Unii Europejskiej będzie tematem spotkania roboczo-integracyjnego zorganizowanego przez Stowarzyszenie Transplantacji Serca. Rozpocznie się ono dzisiaj w ośrodku Wydmy i potrwa do niedzieli. Jak zapewniają organizatorzy, w spotkaniu będą uczestniczyć przedstawiciele ministerstw, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, urzędów pracy i powiatowych centrów pomocy rodzinie.

– Jednocześnie zwracamy się z prośbą do wszystkich, którzy mogą pomóc w naszej działalności, o przekazywanie darów rzeczowych lub pieniędzy i o kontakt telefoniczny pod nr 01603 336 902 – apeluje Piotr Smarzyński, kierownik łębskiego STS.

(zet)

■ Szkolenia dla rolników

NOWA WIEŚ ŁĘB. O prowadzeniu inwestycji w gospodarstwach rolnych, które mogą być współfinansowane ze środków SAPARD, będą rozmawiać z rolnikami przedstawiciele Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Szkolenia na ten temat poprowadzi m.in. Zbigniew Rogala, dyrektor pomorskiego oddziału regionalnego ARiMR oraz Marcin Sywula, kierownik oddziału SAPARD w Gdańsku.

– Zależy nam, by rolnicy korzystali z unijnych środków przeznaczonych na modernizację gospodarstw – mówi Mirosław Rybicki, kierownik oddziału ARiMR w Łęborku. – Większość z nich obawia się wstąpienia Polski do UE, ponieważ nie wszystkie gospodarstwa spełniają surowe wymagania unijne. Jednak na zakup sprzętu, zmodernizowanie warunków pracy, czy zwiększenie produkcji można uzyskać dofinansowanie nawet w wysokości 50 proc.

Podczas szkoleń rolnicy dowiedzą się również, jakie wypełniać dokumenty i gdzie je złożyć, starając się o dotacje oraz jakie inwestycje są objęte dofinansowaniem i kiedy mogą się ubiegać o zwrot kosztów za wykonane projekty. Szkolenie odbędzie się dzisiaj o godz. 11 w sali GOK (świątelnia wiejska).

(rak)

REKLAMA

LEKARZ DERMATOLOG
A. STANOWSKA - HETMAŃSKA

choroby skóry

PRZYJMUJE CODZIENNIE
OPRÓCZ SOBÓT W GODZINACH
od 11.00 do 15.00
MOŻNA UZGODNIĆ INNE GODZINY

dojazd autobusem nr 2
Łębork, ul. Krzywoustego 37
tel. 8631967

28801658/A/502

Gmina Nowa Wieś Łęb. Pamięć o poległych

Pomnik z serc



Uroczystości rozpoczęła msza św. w Krępie Kaszubskiej.

Fot. Adam Reszka

Msza św. na cmentarzu w Krępie Kaszubskiej, celebrowana przez ks. biskupa Piotra Krupę, rozpoczęła uroczystości nadania Zespołowi Szkół w Garczegorzu imienia Męczenników Marszu Śmierci KL Stutthof. W uroczystości, oprócz samorządowców i innych gości, wzięło udział ok. 40 byłych więźniów obozu w Sztutowie.

– Patron w każdej szkole jest ważny w procesach wychowawczych – uważa Ewa Gębarowska, dyrektor Szkoły Podstawowej w Garczegorzu. – A imię dla naszej szkoły wybrała historia. My poległym nie stawiamy po-

mnika z marmuru, granitu czy spiżu, ale z naszych serc.

Podkreśliła, że uczniowie opiekują się nekropolią od czasu jej powstania, czyli od 1956 r.

Z kolei imię prof. Konstantina Cakste, przywódcy antyhitlerowskiego ruchu oporu na Łotwie, nadano Izbie Pamięci Ofiar Marszu Śmierci Więźniów KL Stutthof w Krępie Kaszubskiej. Zgromadzone są w niej pamiętki i dokumenty po sztutowiakach.

– Do obozu w Stutthof trafili w 1943 r. – opowiada Izidor Andrzejewski, były więzień. – Moja trasa prowadziła przez Krępę i Gęs. Byliśmy tutaj dokładnie od 4 lutego do 9 marca. W tym czasie zmarło z powodu wycieńczenia, chorób i mrozu kilkaset

osób. Ich ciała spoczywają na cmentarzu w Krępie. Ważne jest upamiętnienie tych wydarzeń, chodzi o przestrożę, aby to już się nigdy nie powtórzyło.

– Na uroczystości zaprosiliśmy ambasadorów z kilkunastu krajów – dodaje Ewa Gębarowska. – Na krępskim cmentarzu spoczywają bowiem ciała więźniów z co najmniej 16 państw. Swojego przedstawiciela przysłała jedynie ambasada łotewska.

W Szkole Podstawowej w Garczegorzu zaproszeni obejrzeni przedstawienie przygotowane przez uczniów, upamiętniające marsz. Poruszyło ono zwłaszcza tych, którzy byli naoczniymi świadkami tragicznych wydarzeń.

(rak)

Łębień. Powstaje centrum rekreacyjno-wypoczynkowe

Cieszą się starsi i młodsi

W wsi powstaje centrum rekreacyjno-wypoczynkowe. Pieniądze na jego budowę mieszkańcy zdobyli w ramach Pomorskiego Programu Odnowy Wsi. Obiekt będzie wyposażony m.in. w boiska do piłki nożnej, siatkowej, ręcznej, bieżnię, skocznię i korty tenisowe. Plany obejmują również powstanie centrum biesiad wiejskich z parkingiem dla samochodów. Koszt inwestycji może wynieść nawet 100 tys. zł, jednak faktyczny nakład mieszkańców jest o wiele większy, gdyż większość prac wykonują za darmo.

– Jesteśmy zmęczeni, w budowę centrum wkładamy wiele wysiłku, poświęcamy swój czas, ale wierzymy, że nasze wyrzeczenia nie idą na marne – mówi Renata Stoliczka, pomysłodawczyni projektu. – Ale jak coś przychodzi bez bólu, to później tak nie smakuje. Wiem, że osiągniemy swój cel.

W Łębieniu nie brakuje chętnych do pracy. Rolnicy dają sprzęt – traktory i inne maszyny, chociaż jest on teraz potrzebny na polach, gdzie



Renata Stoliczka pokazuje, gdzie powstanie centrum. Jego budowa ma się zakończyć do końca listopada.

Fot. Adam Reszka

trwają wykopki. Do pomocy chętnie zgłosili się panie, chcą wokół centrum zasadzić żywopłot. Także młodzież szkolna po lekcjach przychodzi na boisko, bo to głównie im centrum sportowe ma służyć. Starsi cieszą się bardziej z centrum biesiad. Deklarują, że sami przygotują stoły i ławy, zagospodarują parking.

– Niektórzy pracują tu od rana do nocy – dodaje Stoliczka. – Wymienię na przykład

Edmunda Zajacę czy Józefa Brokowskiego, operatora kopalni. Mamy też stałych partnerów, którzy udzielają nam pomocy, jak np. Stacja paliw EFA, Mieczysław Zajac, Danuta Kobusińska, Justyna i Adam Wilgowie, Andrzej Socha czy firma Jubet i Tab. Pomagają radni Bożena Gasperowicz i Marian Borek. To tylko nieliczni z dużego grona przyjaznych nam osób.

(rak)

KRONIKA KRYMINALNA

■ Rowerami na rozbój

ŁĘBORK. Dwóch młodych mężczyzn, grożąc nieletniemu łębszczaninowi pobiciem, zrabowało mu kurtkę. Stało się to w okolicy dworca PKP w biały dzień i na oczach wielu świadków, którzy tym razem zareagowali, zawiadamiając policję. Policjanci dopadli rabusiów, którzy uciekali rowerami i zatrzymali jednego z nich, Krystiana K. Drugiemu udało się zbiec, ale rower porzucił. Funkcjonariusze niebawem ustalili, że ten drugi to Sebastian K., a rowery pochodziły z kradzieży.

– Kilka godzin wcześniej ukradli je spod poczty przy Armii Krajowej – mówi nadkom. Piotr Pesta, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji. – Na razie otrzymaliśmy zgłoszenie kradzieży od jednej właścicielki roweru, druga poszkodowana osoba jeszcze nie zgłosiła tego faktu. Obaj młodzi łębszczanie, osiemnastolatki, znani są policji z rozbójów i kradzieży. Podejrzewamy, że byli też sprawcami kradzieży, do których ostatnio doszło na targowisku miejskim. Przy zatrzymanym Krystianie K. znaleziono prawdopodobnie skradziony portfel z dokumentami. Obaj niedawno opuścili zakłady wychowawcze.

■ Matiz na dachu



Na skutek gwałtownego manewru matiz dachował.

Fot. Roman Kai

GMINA NOWA WIEŚ. Aby uniknąć czołowego zderzenia z pędzącym z naprzeciwka autem, kierowca matiza ratował się skrzętem na pobocze. Na skutek gwałtownego manewru pojazd wpadł w poślizg i zjechał do rowu, gdzie dachował. Z wywrotki jadący samotnie kierowca matiza wyszedł cało. Kierowca auta o nieustalonej marce, który spowodował zagrożenie, nie zatrzymał się. Policja szuka teraz ewentualnych świadków tego zdarzenia. Doszło do niego we wtorek na łuku drogi z Łęborka do Łęby.

(zet)

REKLAMA

Potrzebujesz PIENIĘDZY?

Kwoty od 10 000 zł do 300 000 zł

Prezentujemy specjalny program finansowania osób bez zdolności KREDYTOWYCH

UWAGA!!!

Tylko teraz uproszczona procedura bez zaświadczeń o dochodach. Obsługujemy wszystkie grupy zawodowe, także emerytów, rencistów, rolników i osoby prowadzące działalność gospodarczą.

Przykładowe zestawienia	
25 000 zł	119,44 zł
50 000 zł	238,88 zł
75 000 zł	358,33 zł
100 000 zł	477,77 zł
150 000 zł	716,66 zł
200 000 zł	955,55 zł

Szczegółowe informacje u doradców finansowych:

Gdańsk, ul. Klonowa 1, III p., pok. 1, tel. (0...58) 341-97-11

Gdynia, ul. Świętojańska 40/2, II p., tel. (0...58) 781-68-60, 781-68-61

Chojnice, ul. Stary Rynek 9-10, Dom Handlowy LIBERA, III p., tel. (0...52) 397-35-12

Człuchów, ul. Batores 2A, I p., tel. (0...59) 834-60-05

Starogard Gdański, ul. Chojnicka 10, pok. 5, tel. (0...58) 562-32-76

Bytów, ul. Kochanowskiego 3, I p. budynek "Jantar", tel. (059) 822-89-39



10172529/A/39

KLUB KARATE
SHOTOKAN

W ŁĘBORKU
OGŁASZA NABÓR
DO WW. SEKCJI.

Zajęcia odbywają się w pon., środy, piątki o godz. 19.00 w Zesp. Szkół Nr 3 przy al. Wolności.
Serdecznie zapraszamy
tel. kont. 0694-418-939

28801630/A/502

TANIO! RATY!
NAGROBK

- granitowe
- lastrykowe
- renowacja

FIRMA - PUH „DAFFI”
Łębork, ul. Wyczółkowskiego 7 k/LOK-u
TEL. 0-59 862-13-57
KOM 0-606-133-785

28801644/A/502

Auto+moto+gratka

zamów reklamę w **środe**
w **Dzienniku**, (058) 30 03 200

W SKRÓCIE

■ Gałczyńska o ojcu

WICKO, ŁĘBORK. Skąd pochodzi nazwa leśniczówki Pranie? Dlaczego córka Gałczyńskiego obchodzi imieniny co cztery lata? Odpowiedzi na te i inne pytania udzielała Kira Gałczyńska, córka słynnego polskiego poety Konstantego Ildefonsa podczas spotkania autorskiego w Gminno-Gimnazjalnej Bibliotece w Wicku. Z kolei spotkanie w Łębarskiej placówce inscenizacją popularnych utworów Gałczyńskiego rozpoczęła młodzież LO nr 1:



Kira Gałczyńska mówiła o swoim ojcu, zdradzając różne ciekawe przypadki z jego życia.

Fot. Iwona Prasińska

Agnieszka Bresler, Agnieszka Kołsut, Piotr Chmieleński i Rafał Puk. Łęborczanie wysłuchali opowieści o pobycie Gałczyńskiego w obozie jenieckim. – Ze stalagu zachował się zabytkowy modlitewnik, którego odszyfrowanie kosztowało lata pracy – zdradziła Gałczyńska.

Jak mówią uczestnicy obu spotkań, Kira Gałczyńska okazała się osobą niezwykle ciepłą, otwartą, potrafiącą nawiązać kontakt zarówno z nastoletnim uczniem gimnazjum, jak i z dorosłymi czytelnikami.

Odwiedziny córki autora „Zaczarowanej drożki” nie były przypadkowe. Kira Gałczyńska od stycznia tego roku, tj. od momentu ogłoszenia 2003 r. Rokiem Gałczyńskiego, odwiedza biblioteki całej Polski.

(ip)

REKLAMA

Miejski Zarząd Budynkami

Sp. z o.o. w Łęborgu

działając w imieniu administrowanych Wspólnot Mieszkaniowych w Łęborgu

ogłasza przetarg nieograniczony na:

wykonanie badania instalacji gazowych w budynkach Wspólnot Mieszkaniowych administrowanych przez M Z B sp. z o.o. w Łęborgu.

Warunki przetargowe do odebrania w siedzibie zamawiającego, ul. Wyszyńskiego 3, 84-300 Łęborg w terminie do dnia 8.10.2003 r. do godz. 15.00.

Kryterium oceny - cena - 100%.

Uprawnionym do kontaktów z oferentami jest:

Dyrektor MZB Sp. z o.o. Jarosław Celban - tel. 862 24 36

Kopertę oznaczoną:

„wykonanie badania instalacji gazowych”

zawierającą ofertę należy złożyć w siedzibie Miejskiego Zarządu Budynkami Sp. z o.o. w Łęborgu, ul. Wyszyńskiego 3.

Termin składania ofert upływa z dniem 10.10.2003 r. do godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie MZB Sp. z o.o. w Łęborgu w dniu 10.10.2003 r. o godzinie 10.30.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci spełniający wymogi zawarte w warunkach zamówienia.

28801657/A/1502

PRZETARG

English Unlimited

1 miejsce
w rankingu Newsweek'a
Najlepszy wynik w Polsce - 88 pkt.!

Gdańsk, ul. Podinhyńska 10, tel. 301 33 73
tel. 341 96 76, 305 38 63, 661 89 66
Chojnice, ul. Nowe Miasto 4-6, tel. (52) 397 82 94
www.eu.com.pl info@eu.com.pl



Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych

ANGLISTYKA, GERMANISTYKA

Gdańsk, ul. Grobla IV / 2, tel. 305 38 63

10172801/A/1647

Powiat. Weekend pod znakiem imprez

Muzyka, konkursy i grochówka

Miniony weekend upłynął mieszkańcom Nowej Wsi i Łęborga pod znakiem festynów. Gminny Ośrodek Kultury w Nowej Wsi Łębarskiej zorganizował w sobotę dla dzieci i dorosłych festyn pod hasłem „Już jesień”. Z kolei Łębarski Klub Abstynenta „Odnova” podsumował w niedzielę Pomorski Tydzień Trzeźwości IV Profilaktycznym Festynem „Alkohol – Stop”.

Rower za pączka

Mieszkańców Nowej Wsi nie odstraszyły chmury kłębiące się nad GOK.

– Jest strasznie zimno, ale mam nadzieję, że zespół Gala nas rozgrzeje – mówiła jeszcze przed rozpoczęciem imprezy Stanisława Dawidowicz, dyrektorka placówki.

Największą atrakcją nowowiejskiego festynu była loteria, w której główną nagrodę, wśród dwudziestu jeden innych, stanowił rower górski, ufundowany przez firmę Vito-Plant. Szczęśliwe kupony, uprawniające do odbioru nagród, ukryto w 221 pączkach, sprzedawanych podczas zabawy. Chętnych nie brakowało. Fortuna uśmiechnęła się do Rafała Polechońskiego, który z festynu wyjechał już na dwóch kółkach. Całkowity dochód z loterii przeznaczono na dofinansowanie lokalnej drużyny piłkarskiej.

Na zgromadzonych uczestników czekało również wiele innych atrakcji. Zespół muzyczny Gala przeprowadził szereg zabaw dla dzieci, m.in. konkursy tańca i śpiewu – w tej kategorii królowały utwory zespołu Ich Troje. Ci, którzy zgłodnieli i zmarli, mogli posilić się wojskową grochówką. Po zmroku zaczę-



Dla najmłodszych konkursy przygotowali harcerze z 23 HDT Jurta i 24 HDOW Delta.

ła się zabawa taneczna dla dorosłych. – Mamy nadzieję, że takie akcje przyczynią się do pogłębienia integracji środowiska naszej wsi – podsumowała zabawę Dawidowicz.

Alkohol – stop

– Tydzień Trzeźwości przyniósł wiele ciekawych doświadczeń zarówno klubowiczom, jak i młodzieży uczestniczącej w naszych spotkaniach – wyjaśnia Małgorzata Wróblewska, szefowa Klubu Abstynenta „Odnova”. – Po raz pierwszy inicjatywa ta została zakrojona na tak szeroką skalę, ukazując problem w formie nie tylko rekreacyjnej, ale też edukacyjnej.

Wytworzeniu wesołej i rodzinnej atmosfery sprzyjały liczne konkursy i zabawy, prowadzone zarówno z myślą o dzieciach, jak i dorosłych. Tradycyjnie dorośli stanęli w szranki o Puchar „Dziennika Bałtyckiego”, zmagając się z hasłami krzyżówki o tematyce antyalkoholowej. Zwyciężyła Elżbieta Bowgier, członkini klubu. Zabawy były

zróżnicowane: od czysto intelektualnych (jak krzyżówka) przez plastyczne (np. konkurs na plakat profilaktyczny), taneczne czy fizyczne – przeciąganie liny, siłowanie na rękę itp. Wszystkich uczestników nagradzano upominkami i słodyczami. Organizatorzy zadbali też o gastronomiczną stronę imprezy, zapewniając grochówkę, ciasto i napoje. Stoisko z ręcznie wykonany-

mi ozdobami wystawił Dom Dziennego Pobytu. W tle przygrywał zespół Tamada Band. – Wspaniałą ideę tego przedsięwzięcia można ująć słowami: tylko tam, gdzie człowiek styka się z człowiekiem, pojawia się miejsce na życzliwość – podsumowała imprezę Małgorzata Wróblewska.

tekst i zdjęcia
Piotr Chmieleński



Kupując za dwa złote pączka, mieszkańcy Nowej Wsi mieli szansę wygrać rower górski.

KREDYTY TANIO - SZYBKO - SOLIDNIE

- Extra warunki dla wszystkich grup zawodowych - Wysokie kwoty bez poręczycieli
- Obsługujemy klientów programu NonStop GE Capital Bank

WEJHEROWO UL. GDAŃSKA 122 (58) 677-29-40

WEJHEROWO UL. RZEŹNICKA 8 (58) 677-11-17

ŻUKOWO UL. GDAŃSKA 48A (58) 681-72-83

CHOJNICE AL. BAYEUX 22 (52) 397-68-67

REDA UL. JANA PAWŁA II 4 (58) 778-03-69

ZAPRASZAMY SPRAWDZIĆ SAM

CHROBRY

BORGA WINPLAST

Gdynia 781 66 77 ul. Rdestowa 41
Gdańsk 301 67 12 ul. Mostowa 14
Elbląg 236 15 41 ul. Warszawska 66
Kartuzy 585 32 99 ul. Gdańska 28
Kościerzyna 686 72 44 ul. Wojska Polskiego 8
Malbork 647 16 85 al. Wojska Polskiego 91
Miechucino 629 65 03 ul. Kwiatowa 6
Rumia 771 23 97 ul. Grunwaldzka 93
Starogard Gd. 563 90 95 os. Konst. 3 Maja 5a

Promocja

tylko do 24.10.2003!

Blachodachówka

w kolorze czerwonym i czarnym już za:

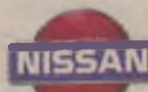
16,99 za m² +7% vat

Do każdego dachu RABAT na:



siding, rynny, podsufitki

Royal Europa



W ofercie posiadamy wózki widtowe:

- spalinowe i elektryczne (2 lata gwarancji)
- systemowe magazynowe
- nowe i używane
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny



KMJ Kaszubowscy
Autoryzowany Dealer
Nissan Poland Ltd.

ul. Grunwaldzka 303 D
80-314 Gdańsk
tel. (058) 552-21-93

fax (058) 552-26-44
kom. 693-450-302
kom. 693-450-312

1016830/A/884

Pismiono Kaszëbsczi Zemi

Utrwalanie tożsamości

Śladem papieskich spływów

Ludzie poczuli tu, że też są Kaszubami - mówi Marian Fryda z Człuchowa, który był jednym z inicjatorów budowy obelisku, upamiętniającego spływy kajakowe po Brdzie ks. Karola Wojtyły.

Realizacja pomysłu przyciągnęła sporo osób z powiatu człuchowskiego i bytowskiego. A początek tej inicjatywie dał sam Papież w Pelplinie, podczas pielgrzymki w 1999 roku.

- Ojciec Święty przypominał wówczas, że zna Kaszuby, między innymi dzięki spływowi kajakowemu po Brdzie. Pierwszy spływ odbył się dokładnie pięćdziesiąt lat temu - wyjaśnia Janusz Spiczak-Brzeziński z Przechlewa, jeden z wiceprezesów Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

Obelisk zbudowano w ukrytej w lasach wsi Nowa Brda. Tu był początek spływów, dlatego że w pobliżu znajduje się stacja kolejowa. Wieś jest bardzo stara, zamieszkała przez Kaszubów.

- Trzysta lat temu zbudowano tu papiernię, która w całości zaopatrywała potrzeby magnackiego rodu Radziwiłłów - przypomina Marian Fryda, historyk, autor kilku



Obelisk upamiętniający pięćdziesięciolecie pierwszego spływu Karola Wojtyły.

Fot. Elżbieta Pryczkowska

monograficznych opracowań dotyczących tego terenu, między innymi wypraw przyszłego Papieża na Kaszuby.

W tej wsi znajdował się też młyn, niegdyś zaopatrujący w mąkę znaczne obszary pogranicza powiatów człuchowskiego, bytowskiego i chojnickiego. Pozostało po nim tylko koło młyńskie, które wkomponowano w dolną część obelisku. Dzięki temu na trwałe zachowany został ten świadek historii wsi.

Obecnie Nowa Brda stała się na nowo miejscem licznych wycieczek i grup kajakowych. Przyjeżdżają tu członkowie ZKP, klubów turystyczno-krajoznawczych,

harczerze i wiele osób prywatnych, pragnąc w ten sposób zagłębić się w myśli Papieża, skierowane przed laty do Kaszubów.

Jan Antonowicz

Strzeżeta wórtnotów

Ojciec Sw. Jan Paweł II, Gdiniõ 1987
Drodzi Bracy i Sostre Kaszëbi! Strzeżeta tãch wórtnotów i ti spòdkòwiznã, chtãrne znaczą ò Waji juwernoce. Waju wszëtczich, Waje rodzëznã i wszëtczã Waje sprawã skłòdóm u stopów Matczì Christusa, tczony w wiele sanktuariach na ti zemi, nade wszëtko w Swiõnowie i w Swòrzewie, gdzie òd szterësta lat òbjimò Waju òpiekã jakno „Królów pòlszczégò mòrza”.

Kaszubscy bohaterowie spod Wiednia

Rycerskie widowisko

Gochy to część Kaszub, obejmująca gminy Lipnice i Tuchomie w powiecie bytowskim i częściowo Konarzyny w chojnickim. W przeciwieństwie do samego Bytowa, przed wojną należały do Polski. Między innymi dzięki temu dobrze zachował się tam język kaszubski i kultura.

Szczególnym wyróżnikiem tego obszaru są podwójne nazwiska szlacheckie. Między innymi z Prądzyńskiego pochodzi prof. Edmund Wnuk-Lipiński, wybitny socjolog z Warszawy. Natomiast z Brzeźna Szlacheckiego pochodzi obecny starosta bytowski, Michał Świąntek-Brzeziński.

- Moje pierwotne nazwisko brzmiało Świąntek. Drugi człon powstał po Bitwie

pod Wiedniem, kiedy to król Jan III Sobieski, za wybitne zasługi Kaszubów, nadał wielu rycerzom tytuły szlacheckie. Stąd mnóstwo u nas Wrycz-Rekowskich, Wantoch-Rekowskich, Obracht-Prondzynskich, Spiczak-Brzezińskich, Szada-Borzyszkowskich, Jutrzenka-Trzebiatowskich, Żmuda-Trzebiatowskich i wielu innych - wyjaśnia bytowski starosta.

Ten znaczący moment w historii Kaszub posłużył za scenariusz widowiska. W prawdziwych rycerzy wcielili się członkowie Kaszubsko-Pomorskiego Bractwa Rycerskiego z Bytowa, których poprowadził aktor Zbigniew Jankowski. Cała uroczystość odbyła się w dwudziestą rocznicę odsłonięcia pomni-



Zbigniew Jankowski zachęca „szlachciców” z Brzeźna Szlacheckiego do bitwy.

Fot. Eugeniusz Pryczkowski

ka, poświęconego bohaterom spod Wiednia. Wtedy też związał się part Zrzeszenia

Kaszubsko-Pomorskiego w gminnej Lipnicy.

Eugeniusz Pryczkowski

Wskazówki Gocha

- W ostatnich latach język kaszubski jest coraz bardziej wypierany z kaszubskich rodzin, a w jego miejsce wchodzi „polaszenie”. Byłoby niepożądane, gdyby całkowicie znikła kaszubska kultura na Gochach, wraz z kaszubskim „twardym” językiem - napisał we wstępie do książki „Zarys dziejów. Gochy” jej autor, Teofil Cichosz. Zmartwienie autora podparte jest dobrą obserwacją zachodzących zmian społecznych tej krainy. Urodzony i wychowany w Łąkiem Szlacheckim (gmina Lipnica), starannie wykształcony, absolwent brytyjskiej Royal Technical College oraz Politechniki Szczecińskiej, wieloletni dyrektor w branży budowlanej, doradca wicepremiera ds. drogowych, specjalista w zakresie szkolenia kadr w krajach Trzeciego Świata w American Plant Eng. - to tylko niektóre z funkcji sprawowanych przez autora „Gochów”, rodowitego Gocha, od lat mieszkającego w Berlinie. Książka, pisana u schyłku bogatego życia, zawiera nie tylko informacje historyczne o wsiach i ludziach tej ziemi, ale także wskazówki, które Kaszubi powinni sobie wziąć do serca.

Cóż je czuć

Nowy tomik poezji

LEBORK. Dziś, 3 października, odbędzie się promocja tomiku wierszy Wandy Kiedrowskiej ze Stężycy pod tytułem „Dziewczątka i róża”. Spotkanie rozpocznie się o godz. 18 w klubie Miejskiej Biblioteki Publicznej. Promowany tomik jest samodzielnym debiutem książkowym Kiedrowskiej, znanej nauczycielki języka kaszubskiego. Przedtem wspólnie z Dorotą Ulenberg i Janem Szutenbergiem wydała tomik „Jich troje”.

Królewionka w pałacu

WEJHEROWO. 10 października mija termin zgłaszania się na II Dyktando Języka Kaszubskiego „Piszã pò kaszëbskù - Królewionka w pałacu”. Chętni mogą zgłosić swój udział pod adresem Rady Naczelnej ZKP w Gdańsku, ul. Straganiarska 20-22. Celem konkursu jest kształtowanie rangi języka kaszubskiego, propagowanie i rozpowszechnianie zasad jego pisowni, propagowanie pisanej kaszubszczyzny oraz popularyzacja kaszubskich tekstów literackich. W tym roku Aleksandra Majkowskiego. Dyktando odbędzie się 18 października w Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie w dwóch kategoriach: uczniów szkół podstawowych i gimnazjów oraz uczniów szkół ponadgimnazjalnych i dorosłych (z wyłączeniem nauczycieli j. kaszubskiego). Uczestnicy przyjeżdżają na własny koszt. Obowiązują zasady pisowni przyjęte 13 maja 1996 r. Zwycięzcy otrzymują tytuły Mesterka i Mestra Kaszëbszczégò Pisemkù.

Wrześniowa „Pomerania”

„Twój pierwszy słownik” umieszczony jest na tylnej stronie okładki wrześniowego numeru miesięcznika „Pomerania”. Wewnątrz, w edukacyjnym dodatku „Najõ uczba” jest artykuł o promocji słownika. Przewodnim jednak tematem jest postać Anny Hajming, wybitnej kaszubskiej pisarki, zmarłej 13 lipca br. Wspomnieniami i refleksjami o pisarce dzielą się Jerzy Dąbrowski, prof. Zbigniew Zielenka, Wojciech Kiedrowski, prof. Józef Borzyszkowski, dr Jowita Kęćka oraz Stanisław Janke. W numerze zawarto także dołączenie wywiadu - ze z Franciszkiem Fenikowskim, przeprowadzonym przed ćwierćwieczem i dotąd niepublikowanym. Jest także kolejny opis zespołu kaszubskiego, tym razem „Modraków” z Parchowa. Czytelników „Nordy” zapewne zainteresuje felieton Jędraka i Kłku w „Pomeranii” pt. „Kaszubskie wprost”, w którym Łukasz Jabłoński, pisząc o artykule „Odroda i uczęszanie”, zamieszczonym w tygodniku „Wprost”, dopowiedział o tym piśmie, że „przez chwilę zyskał rangę organu ruchu kaszubskiego w swojej formie i treści, dorównując prawie „Pismionowi Kaszëbsczi Zemi - Norda”.

(ep)

Z kaszëbsczi pòlęcã

Kurort z niczego

Jurata położona jest na Półwyspie Helskim, nieopodal miasta Hel. Powstała w XX-leciu międzywojennym za sprawą grupy entuzjastów, którzy postanowili stworzyć kurort nie mający sobie równego w Polsce. Taki był początek znanej miejscowości letniskowej, którą postanowiła opisać Małgorzata Abramowicz, także od czasu do czasu korzystająca z walorów turystycznych uzdrowiska. Książka nosi tytuł „Jurata. Kurort z niczego”. Nazwa miejscowości nawiązuje do imienia pięknej dziewczyny, która - według kaszubskiej legendy - wynurzała się z wody Bałtyku, a na dnie miała pałac. Zamieszkała w pobliżu Kaszubów, gdyż przekonała się, że jest to lud uczciwy i pracowity. Najlepiej świadczy o tym powstawanie osady, choć u samych początków Kaszubów przy tym nie było. Do dziś wieś w większości zamieszkują przybysze z innych stron kraju. Książka zawiera obszerny opis powstawania osady. Jest też bogato ilustrowana starymi fotografiami, których najwięcej zachowało się w albumie państwa Buhle, od 1933 r. związanych ściśle z Juratą. Mnóstwo materiałów zachowała także mieszkanka Juraty, o swojsko dla Kaszub brzmiącym nazwisku, Krystyna Hildebrandt.

(ep)

Promocja Gochów

Andrzej Lemańczyk

prezes ZKP w Lipnicy

Mieszkańcy Gochów może nie są zbyt bogaci. Są tu słabe ziemie. Za to są bogaci duchowo.

Mamy kilka zespołów, są konkursy i różne przeglądy. Coraz więcej osób trudni się działalnością gospodarczą, zwłaszcza turystyką. W oddziale Zrzeszenia staramy się promować te działania i w ogóle nasz region. Między innymi mówimy o tym na lekcjach języka kaszubskiego, które w naszych szkołach się odbywają.



Klub
Prenumeratora

bezpłatna infolinia 0 800 15 00 26



SPECJALNIE DLA WAS

■ Nasi laureaci

Rozstrzygnęliśmy sierpniowe edycje naszych konkursów. Główną nagrodę w konkursie „Szczęśliwe karty” wygrał **Franciszek Roggenbuch z Gniewu**. Wyjedzie z osobą towarzyszącą do hotelu Niedźwiadek we Wdzydzach Kiszewskich. Natomiast weekend w hotelu La Siesta w Jastrzębiej Górze spędzi **Ksawery Sosnowski z Tczewa** z osobą towarzyszącą. On bowiem został wylosowany w konkursie „Jastrzębia”. Laureatów prosimy o kontakt z naszym Biurem Konkursów pod nr tel. 3003 175.

■ Szczęśliwe karty

Chcesz wyjechać na weekend do Wdzydz Kiszewskich? Odpowiedz na cztery pytania i prześlij nam odpowiedzi na kartce pocztowej do 8 dnia następnego miesiąca. Co tydzień publikujemy jedno pytanie, a co miesiąc losujemy nagrodę miesiąca – weekend dla dwóch osób w hotelu Niedźwiadek we Wdzydzach Kiszewskich.

Pierwsze pytanie: **Wymień trzy zwierzątka, które można zobaczyć w oliwskim zoo?**

■ Weekend w Jastrzębiej Górze

Raz w miesiącu na weekend będzie mógł wyjechać do hotelu La Siesta nasz Prenumerator z rodziną, jeśli odpowie na cztery zadane przez nas w tym miesiącu pytania. Wśród osób, które nadesłały odpowiedzi, wybierzymy tę, która z osobą towarzyszącą i dzieckiem (do 5 lat) w pensjonacie w Jastrzębiej Górze skorzysta z dwóch noclegów, wyżywienia, siłowni, sauny, sali gimnastycznej oraz z solarium.

Nasze pytanie: **Jak nazywa się statek-muzeum stojący na Motławie w Gdańsku?**

Na odpowiedzi czekamy do 8 listopada 2003 r.

Nasz adres

Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11 Gdańsk, z dopiskiem „Szczęśliwe karty” lub „Jastrzębia”. Informacje o konkursach można uzyskać pod bezpłatnym nr tel. 0 800 15 00 26.

NASZ KONKURS

SKOK-iem
po kasę

Fot. Adam Reszka

usług. A w piątki każdy klient, który dokona jakichkolwiek operacji otrzyma bezpłatny egzemplarz „Dziennika Bałtyckiego”. Z kolei na pierwszych pięciu klientów SKOK-u czeka niespodzianka.

Panuje u nas bardzo miła atmosfera, a każdy klient jest obsługiwany profesjonalnie – mówi Krzysztof Cieślowski, szef oddziału SKOK im. Franciszka Stefczyka w Łęborku przy ul. Staromiejskiej. – W ramach zwiększania zakresu usług wprowadziliśmy kartę Visa. Co ważne, nie pobieramy opłaty za jej wydanie. Bezpłatne są także operacje bezgotówkowe nią wykonywane.

SKOK zachęca wszystkich do korzystania ze swoich usług. A w piątki każdy klient, który dokona jakichkolwiek operacji otrzyma bezpłatny egzemplarz „Dziennika Bałtyckiego”. Z kolei na pierwszych pięciu klientów SKOK-u czeka niespodzianka.

(rak)

ZAPROSZENIA

Wiersz, piosenka,
wspomnienia

Do udziału w dwóch konkursach zapraszają mieszkańcy Klub Pracowników Oświaty i Miejska Biblioteka Publiczna. Pierwszy z nich polega do zaprezentowaniu wspomnień związanych z miastem i regionem. Zmaganiom przyświeca hasło „Ocalić od zapomnienia”. – Propozycja skierowana jest do wszystkich zainteresowanych bez względu na wiek – wyjaśnia Zofia Biskupska-Lisiecka, dyrektor MBP. – Wspomnienia, pamiątki nie powinny przekraczać dziesięciu stron maszynopisu. Prace można składać w sekretariacie biblioteki do 15 listopada. Naj-

ciekawsze z nich opublikowane zostaną w formie zeszytów.

Drugi z konkursów zatytułowany jest „Promujemy nasze miasto w poezji i w piosence”. Obejmuje on dwie kategorie: wiersz lub piosenkę o tematyce związanej z miastem.

– Ten konkurs adresowany jest do osób, które ukończyły 14 lat – wyjaśnia dyrektorka. – Autorów piosenek, wykonawców, zespoły prosimy o zgłaszanie swojego uczestnictwa w nim także w sekretariacie biblioteki. Termin ustaliliśmy również na połowę listopada.

(luk)

KONKURS

Moje marzenia

Młodzieżowy Dom Kultury, Starostwo Powiatowe w Łęborku oraz Urząd Miejski zapraszają dzieci i młodzież do udziału w VIII Wojewódzkim Konkursie Plastycznym „Moje marzenia”. Hasłem tematycznym w tym roku jest „Zaczarowany ogród”. Uczestnicy mają za zadanie przedstawić dowolną plastyczną płaską wizję ogrodu, w którym wszyscy ludzie zaznaliaby szczęścia. Ma to być ogród -duma wszystkich mieszkańców ziemi, jak z marzeń sennych. – Udział w konkursie mogą wziąć dzieci od lat pięciu i młodzież do lat 21 – wyjaśnia Halina Krzewniak, dyrektor MDK. – Każdy uczestnik może wykonać dwie prace, każda placówka zaś – dostarczyć maksimum 50 prac. Wykonane techniką

malarstwa, grafiki, techniką mieszaną płaską. Odwrotną stronę prac należy opatrzyć metryczką, podając imię i nazwisko autora, wiek, imię i nazwisko instruktora, pod którego kierunkiem praca powstała, adres placówki ew. autora oraz koniecznie telefon komórkowy.

Termin składania prac upływa 8 listopada br. Dla ich zabezpieczenia najlepiej przekazać je bezpośrednio do MDK (ul. Różyckiego 2). W innych przypadkach przysłać w odpowiednim opakowaniu. Wszelkich informacji udziela dyrekcja pod nr tel.: 862-16-45.

Wystawa pokonkursowa z wręczeniem nagród, wyróżnień i dyplomów zostanie uroczystie otwarta 22 listopada br.

(ip)

WARTO WIEDZIEĆ

■ Jesienne dolegliwości

Trwa akcja pomocy mieszkańcom, którzy cierpią na jesienną depresję. Osoby zainteresowane konsultacją specjalisty powinny zgłaszać się po wszelkie informacje do swojego lekarza rodzinnego. – Ta pora roku sprzyja pogorszeniu samopoczucia – mówi Agnieszka Gietka, lekarz. – Kto wymaga pomocy? Osoby, które źle śpią, mają trudności ze skupieniem uwagi, czują się podniecone lub niespokojne, nie są zainteresowane wykonywaniem codziennych czynności.

Wśród innych objawów jesiennego depresji specjaliści wymieniają też płaczliwość, utratę apetytu lub jego wzmożenie, poczucie winy lub nadmierną senność.

(as)

WARTO ZOBACZYĆ

■ Nie tylko
dla numizmatyków

Krystyna Peplińska opowiada o numizmatach z dużym zapałem.

Fot. Iwona Ptasieńska

Oglądanie zbiorów gabinetu numizmatycznego w muzeum to nie tylko gratka dla znawców. Dają one bowiem pogląd na system monetarny dawniej i tym samym są przyczynkiem do lekcji historii. Z kolei kolekcje medali nie tylko mówią o technikach medalierskich, ale i artystycznych zdolnościach ich projektantów.

Np. poczet królów i książąt polskich na awersie ma ciekawą stronę rewersową, którą wypełniają zabytki architektury sakralnej.

Najcenniejsze są tu monety rzymskie, a potem te z tzw. skarbu łębskiego: kilkaset szelągów gdańskich, toruńskich, elbląskich, krzyżackich. Sporo monet królewskich i książęcych, także z okresu zaborów i II Rzeczypospolitej. – Ekspozycja się one tak ładnie, ponieważ niedawno dostały nowe podświetlenie – tłumaczy Krystyna Peplińska, pracownik muzeum, a jednocześnie opiekun koła numizmatycznego przy muzeum.

(ip)

NIE PRZEGAP

■ Dawne życie
na co dzień

Centralnym elementem jadalni jest stół.

Fot. Iwona Ptasieńska

Jadalnię z przełomu XIX i XX w. zaaranżowali pracownicy łębskiego muzeum, wykorzystując własne zbiory mebli, porcelany i inne drobiazgi.

– Ekspozycja jest sukcesywnie wzbogacana darowiznami łębszczan – informuje Mariola Pruska, dyrektor muzeum. – Można już oglądać drugi kredens z wyposażeniem, ustawiony wcześniej w holu i stanowiący element tła wystawy z gotykiem.

Pokój jadalny ma centralnie ustawiony prostokątny stół, a wysokie oparcia krzeseł wabią wzrok rzeźbionymi motywami roślinnymi. Na stole dobrze się prezentuje bakaratowa waza i szklanki do ponczu oraz posrebrzana chochelka i talerz na owoce z motywem tematycznym. Sporo porcelany ustawiono w kredensie. Pasuje on do wnętrza, gdyż jest bejcowany na ciemno i również pochodzi z początku XX wieku.

Obrazki w ozdobnych ramach i szafkowy zegar mówią o guście ich właścicieli i zamiłowaniu do zbytku. Podobnie dwie rodzinne fotografie grupowe.

(ip)

BALTIC OASIS
FITNESS SPA REKREACJA

tel. 622 33 79
UL. KOPERNIKA 71
81-456 GDYNIA
www.balticoasis.gd.pl

2048275/A/1659

CHEMIA
materiały
budowlane
i wykończeniowe

Gdańsk, ul. Grunwaldzka 363
tel. 762 75 62 do 67

www.chemiagda.com.pl

101725/A/553

TOYOTA
CHWASZCZYNO

tel. (0-58) 552-80-21
552-82-93
fax (0-58) 552-81-70

www.toyota.gdynia.pl

e-mail: toyota@toyota.gdynia.pl

2048244/A/1623

Razem
dobrze się kojarzy

www.razempolska.com.pl

Sopot, al. Niepodległości 648
Tel. 0-58 555-1-555, fax: 0-58 555-1-555
E-mail: sopot@razempolska.com.pl

Jeżeli jesteś osobą wolną, zapraszamy do „Razem”. Największa w Polsce sieć biur „zapoznajemy” maturalnych „Razem” umożliwi ci:
• zawarcie przyjaźni, znalezienie miłości, rozszerzenie grona znajomych, założenie rodziny
Zwracając się do nas:

• zaoszczędzisz czas i energię, zagwarantujesz sobie bezpieczeństwo, unikniesz przypadkowości i rozczarowań
10172525/A/553

English
UNLIMITED

angielski, niemiecki

Gdańsk, ul. Podmłynska 10, tel. 301 33 73
Sopot, ul. Chopina 37/1, tel. 551 14 74
Gdynia, ul. Świętojańska 64/5, tel. 661 89 60
Chojnice, ul. Nowe Miasto 4-0, tel. (52)

www.englishunlimited.pl

Norauto
Twoje Auto Centrum

Gdańsk - Kielpinek
przy C.H. Auchan
ul. Szczęśliwa 9

tel. (0158) 769 47 00

Pn - Sob 9:00 - 20:30 Niedz 10:00 - 18:00

www.norauto.pl

Wszystko o naszym ofercie

10172484/A/894

Pływacy z Jedyńki Solex

Na początku drogi

Pobudka o świcie, zaczerwienione oczy i zmęczenie to cena, jaką za sukces i chęć bycia najlepszym płacą młodzi pływacy z sekcji Solex. 10- i 11-latkowie trenują dwa razy dziennie – rano i wieczorem. Tygodniowo przepływają od 30 do 40 kilometrów. Zdają sobie sprawę, że przed nimi jeszcze długa, ciężka droga, niosąca wiele rozczarowań i porażek. Cieszą się jednak z najmniejszego nawet sukcesu. Są zdyscyplinowani i gotowi do poświęceń, dlatego osiągają coraz lepsze wyniki.

Sekcja pływacka Solex powstała przy Centrum Sportu i Rekreacji w 2002 roku. Rok później zaczął działać Uczniowski Klub Pływacki Jedyńka Solex Łębork, który został zarejestrowany w Polskim Związku Pływackim. Początkowo skupiał piętnastu zawodników, obecnie ich liczba wzrosła do czterdziestu. Szkolenia odbywają się w dwóch grupach wiekowych: 11- i 12-latków oraz 9- i 10-latków.

Motywacja to podstawa

Grupa starsza treningi poranne rozpoczyna o godzinie 6, popołudniowe natomiast o 16.20. Grupa młodsza może



Aleksandra Szyłko jest jedną z najlepiej zapowiadających się łębskich zawodniczek.

Fot. A. Zielenka

pospać odrobinę dłużej – pływanie rozpoczyna o 7.20, po południu o 14.40. W sobotę obydwie grupy nie mają treningów w wodzie, ćwiczą jedynie na lądzie.

– Pływanie jest trudną dyscypliną sportu przede wszystkim ze względu na to, że ćwiczeniom trzeba poświęcić wiele godzin – mówi trener Dariusz Gromulski. – Dlatego wszyscy zawodnicy muszą być zdyscyplinowani. Najślabi odpadają już na początku. Ten sport uczy systematyczności, umiejętności

wykorzystania wolnego czasu, konsekwencji w dążeniu do celu i wymaga dużego zaangażowania.

Zawodnicy, którzy uczestniczą systematycznie w rannych treningach, dostrzegają efekty. Mała praca – brak wyników, duża praca – sukces sportowy. Co ważne, ci młodzi ludzie wiedzą, że przez pływacką przygodę mogą także zwiedzić kraj i Europę.

Sukcesy i porażki

Trenowaniem młodych pływaków szkoleniowiec zajmuje się od 18 lat. Na swoim koncie ma wielu medalistów i rekordzistów Polski w pływaniu. W 1994 roku Beata Kamińska, podopieczna trenera Gromulskiego, podczas mistrzostw Europy juniorów wywalczyła brązowy medal. – Jeśli chodzi o podopiecznych

z Łęborka, jesteśmy dopiero na początku drogi pływackiej – dodaje trener. – Sukcesem sportowym jest z pewnością dwukrotne zajęcie przez Agnieszkę Małecką 7 miejsca w mistrzostwach Polski dzieci 10-letnich na dystansach 100 i 200 m stylem grzbietowym. Sukcesem organizacyjnym jest popularność tej dyscypliny wśród młodzieży.

Zawodnicy Solexu ujęci są na listach rankingowych Polskiego Związku Pływackiego. Nazwiska pływaków: Aleksandry Szyłko, Agnieszki Małeckiej, Róży Wilmont, Aleksandry Stasiak, Macieja Dąbrowskiego, Filipa Grynkiewicza czy Pawła Szeląga wielokrotnie pojawiały się na listach pierwszej trzydziestki pływaków w Polsce.

(aza)



Jak podkreśla trener, droga do sukcesu jest długa i wymaga od zawodników wielu wyrzeczeń.

Fot. A. Zielenka

REKLAMA

Janskór
Zakład: Gowidłino,
tel. 685-65-50

Sklepy firmowe:
Sierakowice, ul. Kartuska 1 h - tel. 684-77-59
Kartuzy, CH Ziegert, ul. Dworcowa 1 b - tel. 802-840-242
Łębork, ul. Staromiejska 15 A/1 - tel. 059/86-208-98
Łębork, DH Kupiec, ul. Zwycięstwa 3 - tel. 059/86-222-23

REKLAMA

AGENCJA LIDER
kredyt hipoteczny bez opłat

0% prowizji za udzielanie kredytu
0 zł za rozpatrzenie wniosku
0 zł za wcześniejszą spłatę kredytu
0 zł za ustanowienie hipoteki
0 zł za wycenę nieruchomości

Kredyt konsolidacyjny
na spłatę kredytów hipotecznych, samochodowych, linii
debetowych oraz kart kredytowych.

Kredyt DOM I BIZNES
Dla właścicieli pensjonatów rodzinnych, Notariuszy, Adwokatów,
Doradców Podatkowych i Finansowych, Agentów
Nieruchomości, Lekarzy, Tłumaczy, Grafików, przedstawicieli
wolnych zawodów i innych

Łębork, ul. Staromiejska 15a/2
tel. (059) 863-43-68, fax (059) 863-43-69
Łębork, Plac Pokoju 6, tel./fax (059) 863-34-44
www.lider.wizytowka.pl leborok@ptf.com.pl

28801238/B/502

Czytaj korki we wtorki

• Uwaga! Startuje konkurs! Sprawdź, czy wtorek to Twój szczęśliwy dzień

• Co po gimnazjum? jaki wybór ma Twoje dziecko?

• Test dla szóstoklasistów

Szukaj we wtorek w dodatku **Praca** +szkolenia

Dziennik Bałtycki WWP

Więcej radości w Twoim domu

Okna PCV drewniane

• BYTÓW, tel. 822-50-65
• SŁUPSK, tel. 840-39-18

ortis
SYSTEMY OKIENNE

WEŹ UDZIAŁ
W NASZYM PLEBISCYCIE

■ Strażak Pomorza

Rozpoczynamy dzisiaj plebiscyt na Najlepszego Strażaka Województwa Pomorskiego. To już druga edycja naszego konkursu. W ubiegłym roku plebiscyt cieszył się dużym powodzeniem wśród Czytelników, którzy doceniając pracę i ofiarność strażaków, chętnie oddawali na nich swoje głosy. Tytuł Najlepszego Strażaka Pomorza wśród ochotników zdobył wówczas Stanisław Borkowski z Łęgowa, w pow. gdańskim. Czytelnicy oddali na niego ponad 14 tysięcy głosów! Zaś wśród strażaków zawodowych najwięcej głosów (4754) zdobył Jarosław Dutkowski z Suchego Dębu, w pow. gdańskim.

Mamy nadzieję, że druga edycja plebiscytu będzie cieszyła się również dużym powodzeniem. Kupony będziemy zamieszczać na łamach naszej gazety dwa razy w tygodniu – w poniedziałki (w lokalnych dodatkach do „DB”) i w piątki (w tygodnikach). Konkurs potrwa do 28 listopada – tego dnia zamieścimy ostatni kupon. Finał akcji z ogłoszeniem wyników i wręczeniem nagród zaplanowaliśmy na 17 grudnia w siedzibie Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Gdańsku. Nagrody dla laureatów przyznamy w dwóch kategoriach – Strażak Zawodowy i Strażak Ochotnik. Ich fundatorem jest Zarząd Wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Gdańsku. Będą to telewizory wraz z odtwarzaczami wideo. Natomiast jednostka OSP, z której wywodzi się najlepszy strażak ochotnik wzbogaci się dodatkowo o sprzęt strażacki – motopompę pływającą. Przygotowaliśmy także nagrody – niespodzianki dla Czytelników, którzy przylączą się do naszej zabawy i będą oddawać głosy na wybranych kandydatów.

Co tydzień w piątkowych tygodnikach będziemy prezentować aktualny ranking wojewódzki (w rozbiu na wspomniane kategorie) oraz powiatowy (bez rozdzielania kategorii). Pierwsze opublikujemy już 17 października.

Za strażaków trzymamy kciuki, a Czytelnikom życzymy dobrej zabawy!

(bw)

Skrócony regulamin
plebiscytu

Plebiscyt Strażak Pomorza przeprowadzony zostanie na łamach „Dziennika Bałtyckiego” w terminie od 3 października do 28 listopada 2003 r.

Może wziąć w nim udział każdy, z wyjątkiem pracowników i współpracowników Polskapersu Sp z o.o. o oddział Prasa Bałtycka, osób którym powierzono kreślone prace w związku z organizowaniem plebiscytu oraz członków ich najbliższych rodzin.

Wypełnione kupony (wyłącznie oryginały wycięte z gazety) należy dostarczyć (prześłać lub przynieść) do lokalnego oddziału „Dziennika Bałtyckiego” znajdującego się w danym powiecie lub do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, ul. Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk, nie później niż do 15 grudnia 2003 r. Wyniki plebiscytu podamy 18 grudnia 2003 r.

Spośród Czytelników, którzy dostarczyli prawidłowo wypełnione kupony, Komisja Konkursowa wyłoni 5 osób, które w najciekawszy sposób uzasadnią swój wybór. Autorzy najciekawszych uzasadnień, otrzymają radiomagnetofony i gadżety „Dziennika Bałtyckiego” i Radia Gdańsk. Listę nagrodzonych Czytelników opublikujemy 18 grudnia 2003 r. w „Dzienniku Bałtyckim”.

Kupon konkursowy
Najlepszy Strażak Pomorza

Najlepszy strażak:
imię i nazwisko strażaka oraz nazwa jednostki i powiat

Uzasadnienie:

Wypełniony kupon dostarcz (wyslij lub przynieś) do swojego lokalnego oddziału „Dziennika” znajdującego się w danym powiecie, lub do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, nie później niż do 15 grudnia 2003 r.

imię i nazwisko głosującego:

adres i telefon:

Prosimy wypełniać czytelnie, drukowanymi literami!

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora konkursu na cele z nim związane.

podpis

SZANSA DLA AKTYWNYCH,
MŁODYCH, ZDOLNYCH

■ Warto być dobrym

Statuetkę Kwazara otrzymają najzdolniejsi
słupszczanie.

Fot. AFP-SAS

Młodzieżowe Centrum Kultury rozpoczęło IV edycję M-CKM-ów (Miejskich Corocznych Kwazarów Młodych) – jedyną w regionie akcję konkursową promującą artystycznie uzdolnioną młodzież szkół podstawowych, gimnazjalnych i podgimnazjalnych.

– W dotychczasowych trzech edycjach udział wzięło ponad 150 młodych artystów, a kapituła wyłoniła 24 laureatów w dziedzinie literatury, teatru, muzyki, plastyki, fotografii i języków obcych – mówi Anna Maćkowiak, dyrektor MCK.

Swoich kandydatów do statuetki Złotego Kwazara i nagród pieniężnych ufundowanych przez MCK powinni zgłosić dyrektorzy szkół i placówek kultury. Termin składania zgłoszeń upływa 15 listopada.

– Zgłoszenia oceniać będzie Kapituła złożona z wybitnych słupskich twórców kultury. – mówi Maćkowiak – W I etapie Kapituła wyłoni po trzy nominacje w poszczególnych kategoriach twórczości. W II etapie spośród nominowanych wyłonieni zostaną zwycięzcy w poszczególnych kategoriach. Na zwycięzców czekają nagrody: 500 zł i możliwość gratisowego uczestnictwa w wybranych formach działalności MCK.

Impreza finałowa M-CKM-ów 2003 połączona z Koncertem Laureatów odbędzie się 18 grudnia 2003 w Teatrze Impresaryjnym.

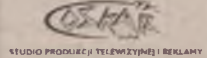
Wszelkich informacji udziela Młodzieżowe Centrum Kultury, al. 3 Maja 22, tel. 84-31-130, 84-35-434.

(ket)

PROGRAM TV VECTRA 03.10 – 09.10



TELEWIZJA SŁUPSK



Piątek 3 października

- „Obserwator” – serwis informacyjny i prognoza pogody
- „Powiat elbląski” – reportaż
- „Zachować dla Przyszłości” – odc. 15 – serial przyrodniczy
- „Top 10 – premiery” – wideoklipy

Sobota 4 października

- „Tydzień Nad Słupią” – magazyn informacyjny i prognoza pogody
- „Magazyn Kulturalny” – odc. 3 – spotkanie z zespołem „Ich Troje” (powt.)
- „Bikini Fashion Show” – reportaż (powt.)

Poniedziałek 6 października

- „Obserwator” – serwis informacyjny i prognoza pogody
- „Studio Sport” – magazyn sportowy
- „W poszukiwaniu prawdy” – odc. 4 – serial dokumentalny

Wtorek 7 października

- „Obserwator” – serwis informacyjny i prognoza pogody
- „Z Vectrą do Legolandu” – reportaż
- „Top 10” – Premiery Listy Przebojów
- „Poglądy” – magazyn publicystyczny (powt.)

Środa 8 października

- „Obserwator” – serwis informacyjny i prognoza pogody
- „Słupski Magazyn Samorządowy” – magazyn informacyjno – publicystyczny
- „MotoMag” – odc. 16 – magazyn motoryzacyjny
- „Top 10 – premiery” – wideoklipy

Czwartek 9 października

- „Obserwator” – serwis informacyjny i prognoza pogody
- „TV Słupsk zaprasza” – zmiany w programie ramowym TV Słupsk
- „Moja Metamorfoza” – odc. 24 – program rozrywkowy (powt.)



■ Jestem przystojnym kawalerem, rencistą z wysoką rentą. Mam 39 lat, 166 cm, wykształcenie zawodowe. Jestem uczciwy, opiekuńczy, spod znaku

Ryb, pałę. Pragnę pokochać i poślubić panią (może być z dzieckiem), 35-40-letnią, 150-160 cm. Może być rencistka, lekko puszysta, z własnym M.

sygn. 1752

■ Brunetka - szczupła, 24 lata, 165 cm. Cenię szczerość, zaufanie i poczucie humoru. Nie znoszę kłamstwa, nietolerancji i chamstwa. Kocham muzykę, taniec i podróże. Interesuję się psychologią i fotografią. Szukam inteligentnego, zabawnego kawalera w wieku 26-35 lat. Foto mile widziane. Panowie z ZK wykluczeni.

sygn. 1806

■ „Bywają anioły przebrane za mężczyzn”. Brunet, 38 lat, 182 cm, Waga, pracujący, kawaler bez nałogów i zobowiązań. Ciekawa osobowość, rozległe zainteresowania. Poznałem „smak świata”. Cenię szacunek i dobro ludzi. Szukam odpowiedzialnej, szczupłej pani, spragnionej uczucia i trwałego związku.

sygn. 1807

■ Samotna pani, 32 lata, 170 cm, szczupłej budowy ciała, zadbana, z poczuciem humoru, czuła, miła, wrażliwa, o wszechstronnych zainteresowaniach. Niezależna finansowo, wykształcenie średnie. Poznam pana w stosownym wieku, kulturalnego, odpowiedzialnego, o dobrym sercu, kochającego dzieci. Tel. ułatwi kontakt.

sygn. 1808

■ Wysoka (178 cm) brunetka o piwnych oczach, licząca sobie 29 wiosen, pozna mężczyznę, z którym mogłaby doczekać jesieni życia. Nie szukam przygód, lecz stałego związku, który będzie oparty na wzajemnym zaufaniu i szczerości. Jeśli i tobie brak kogoś, z kim można tak po prostu być - napisz. Waga.

sygn. 1809

■ Mam 35 lat, 175/85, brunet. Po rozwodzie, bez zobowiązań i nałogów. Nie jestem zamożny, pracuję. Cenię szczerość i uczciwość. Lubię kontakt z przyrodą, książki i dobrą muzykę. Mam trochę romantyczną naturę. Poznam miłą i szczerą panią do 38 lat, zdecydowaną na trwały związek. Pani może mieć dziecko. Trójmiasto i okolice. Piotr z Gdańska.

sygn. 1810

■ Kawaler, 35/178/80. Mieszkam w Gdańsku, własne mieszkanie, stała praca. Poznam uczciwą, wierną i szczerą pannę, szczupłą, może być z małym dzieckiem, wykształcenie i stan majątkowy bez znaczenia. Tylko stały związek. Zdjęcie i nr tel. mile widziane.

sygn. 1811

■ 33-latek, 189/87, brunet. Poznam panią do 45 lat w celu niezobowiązującej znajomości.

sygn. 1812

■ Pochodzę z Pomorza, od 10 lat mieszkam w Niemczech, pragnę

jednak powrócić. Mam 49 lat, 176/77 i 9-letniego syna. Szukam pana z własnym domem i prywatną działalnością, przedsiębiorczego, najchętniej wdowca, ale niekoniecznie.

sygn. 1813

■ Mam 32 lata, jestem wolna, niezależna mieszkaniowo. Mam dwóch synów. Cenię przyjaźń, partnerstwo i uczciwość. Poznam pana niezależnego finansowo, z poczuciem humoru, kulturalnego, lubiącego dzieci, wysokiego, w wieku 35-45 lat. Foto i telefon ułatwią kontakt.

sygn. 1814

■ Mam 19 lat, 195 cm, jestem dobrze zbudowanym, nieśmiałym romantykiem. Poznam szczupłą dziewczynę, domatorkę, potrafiącą kochać ze wzajemnością. Mile widziane foto. Tel. przyspieszy kontakt. Najchętniej ze Słupska lub okolic.

sygn. 1815

■ Jestem 38-letnim blondynem o niebieskich oczach, 175 cm, podwójne obywatelstwo, własne M. Poznam panią powyżej 35 lat, która jest gotowa na stały związek.

sygn. 1816

■ Andrzej, 27 lat. Poznam kobietę, która pokocha mnie, a ja ją. Obecnie przebywam w ZK. Wiek pani 24-35 lat, dziecko nie stanowi kłopotu. Potrafię kochać i obdarzyć szczerością. Cenię szczerość, oddanie i prawdziwą miłość. Mile widziane foto lub nr tel.

sygn. 1817

■ Mam 25 lat, jestem pogodny, niezależny finansowo i mam dość samotności. Poznam dziewczynę w podobnym wieku, która poważnie myśli o życiu, a którą będę mógł obdarzyć swym ciepłem. Napisz - może to Ty! Tel. przyspieszy kontakt.

sygn. 1818

■ Mieszkam na wsi. Mam 39 lat, 172 cm, jestem katolikiem, po przejściach. Lubię słuchać muzyki. Poznam panią w odpowiednim wieku lub trochę starszą, godną zaufania i trochę niezależną. Nie czekaj. Proszę o nr tel. i zdjęcie.

sygn. 1819

■ Bardzo samotna, bezinteresowna, uczuciowa, wrażliwa, 60 lat, na emeryturze, zaprzyjaźni się z wolnym, kulturalnym panem, bez rażących nałogów. Bezdomni wykluczeni.

sygn. 1820

■ Niebrzydka, 42-letnia rozwódka, z dużym poczuciem humoru, lubiąca dobrą książkę i muzykę, sprawną, na rencie, z 18-letnią córką, pozna pana w odpowiednim wieku, min. 175 cm, o podobnych zainteresowaniach, wesołego, zadbanego, także na rencie (ale niekoniecznie), możliwie bez nałogów. Panowie karani i z ZK wykluczeni.

sygn. 1821

■ Jestem wolnym, samotnym 52-latką, średniego wzrostu i tuszy. Poznam samotną panią, domatorkę, która lubi ciepło domowe. Pracuję fizycznie. Mam mieszkanie i jest mi w nim smutno samemu,

SERCA DWA

więc szukam odpowiedniej duszki, czyli tej drugiej połowy.

sygn. 1822

■ 46-latka bez nałogów i zobowiązań, uczciwa, szczerza, nie materialistka. Lubię las i spacerować, o wszechstronnych zainteresowaniach. Poznam pana wysokiego, o podobnych cechach, nieszukającego przygód, lecz prawdziwej przyjaźni. Panowie z ZK proszę nie pisać. Zdjęcie i nr tel. mile widziane.

sygn. 1823

■ Samotny. Jestem właścicielem firmy za granicą. Posiadam własny dom. Poznam panią do lat 30, atrakcyjną, domatorkę, bez nałogów, poważnie myślącą o życiu.

sygn. 1824

■ Wolna, z dzieckiem, 35 lat, niezależna finansowo, bez nałogów, lekko puszysta, wesoła, z poczuciem humoru, pełna optymizmu. Poznam pana w stosownym wieku, uczciwego, wesołego, kulturalnego, kochającego dzieci, przyrodę i zwierzęta, szczerego przyjaciela, bez nałogów (może palić). Wodnik z Gdańska.

sygn. 1825

■ Wschody i zachody słońca. Wspólne spacerowanie przy pełniach księżyca. Te i wiele, wiele innych romantycznych przeżyć chciałbym podarować tej jedynej i wymarzonej. Jeśli masz 25-37 lat, to odnajdźmy się. Jestem spod znaku Wagi i mam 33 lata. Na telefony nie odpowiadam.

sygn. 1826

■ Jestem 22-letnim kawalerem, 180 cm, szatyn. Lubię muzykę, filmy i spacerować po lesie. Poznam dziewczynę o podobnych cechach w wieku 19-24 lat, z okolic Rumi, Redy, Wejherowa. Tylko poważne oferty. Foto i nr tel. mile widziane.

sygn. 1827

■ Mam 24 lata, 168 cm, wykształcenie średnie. Jestem panną bez zobowiązań, o miłym wyglądzie i usposobieniu. Cenię szczerość, wierność. Poznam kawalera, któremu zależy na stworzeniu szczęśliwego związku. Okolice Chojnic, Człuchowa i nie tylko. Proszę o numer tel.

sygn. 1828

■ Panna, 41 lat, 160 cm, wykształcenie średnie medyczne (pielęgniarka), niekonfliktowa, o dobrym sercu. Cenię szczerość, uczciwość, zaufanie. Bardzo samotna. Wodnik. Posiadam 2-pokojowe mieszkanie. Poznam pana w wieku do 48 lat, bez nałogu alkoholowego, o podobnych cechach, nieszukającego przygód. Foto i nr tel. mile widziane.

sygn. 1829

■ Samotny Koziorożec mieszkający na wsi, szczerzy, uczuciowy, wesoły, lubiący przyrodę, zwierzęta oraz dzieci. Poznam pannę, wdowę (może być z córeczką), do 35 lat, niepalącą, wesołą, z poczuciem humoru, dla której wieś nie będzie obcą. Cel matrymonialny.

sygn. 1830

■ Poznam panią wolną, niezależną materialnie i finansowo, bez zobowiązań, do lat 55, lubiącą czynny wypoczynek, góry. Jestem wolny, mam 62 lata, na wcześniejszej emeryturze, niezależny finansowo, własne M, zmotywowany.

sygn. 1831

■ Panna, 27 lat, 164 cm, średnie wykształcenie. Trochę choleryczka. Bardzo lubię dzieci, przyrodę. Domatorka, ale lubię się też dobrze zabawić. Poznam mężczyznę w wieku 25-35 lat, wyrozumiałego, cierpliwego, szczerego, bez nałogu alkoholowego. Nienawidzę chamstwa, kłamstwa i obłudy. Lity z foto mile widziane.

sygn. 1832

■ Wdowa, 60/167/80, ciemna szatynka, katoliczka, zdrowa. Poznam

pana do lat 75, zdrowego, niepalącego, bezdzietnego, bez zobowiązań, nieszukającego przygód, z mieszkaniem, zdecydowanego na małżeństwo. Pan może być ze wsi. Proszę o poważne oferty. Tel. przyspieszy kontakt. Maria.

sygn. 1833

■ Mam 30 lat, 175 cm. Lubię przyrodę i podróże. Poznam kulturalnego, odpowiedzialnego i wesołego mężczyznę, który wie czego chce i podobnie jak ja ma marzenia, które pragnie zrealizować. Mieszkam w okolicy Gdańska.

sygn. 1834

■ Wdowa, 64 lata, 165 cm, średnia tusza, emerytka. Lubię spacerować i od czasu do czasu tańce. Mam mieszkanie. Poznam pana, przyjaciela, wdowca do lat 70, również z mieszkaniem, bez nałogów. Nie musi być bogaty, byle serce miał szczerze i dał trochę ciepła, otuchy i miłości. Tel. ułatwi kontakt.

sygn. 1835

■ Kawaler, blondyn, 34/176/86. Nie piję alkoholu, nie palę. Kocham dzieci. Poznam panią w wieku 20-35 lat, pannę, wdowę lub rozwódkę z możliwością zawarcia ślubu kościelnego, z mieszkaniem. Foto i nr tel. mile widziane. Oferty ze Słupska i okolic, ale nie tylko. Bliźniak.

sygn. 1836

■ Jestem szczupłą panną po 30, katoliczką, pracującą, wykształcenie wyższe, z mieszkaniem. Poznam pana w odpowiednim wieku, uczciwego, odpowiedzialnego, opiekuńczego, nie materialistę. Rozwiedzeni i z ZK wykluczeni.

sygn. 1837

■ Samotna, 48/165/62, zadbana, niezależna finansowo i mieszkaniowo, pozna uczciwego pana w stosownym wieku.

sygn. 1838

■ Brunetka po 40, wolna, bardzo miła, z mieszkaniem, 160/55, pozna pana bez nałogów, do 65 lat, szczerego, uczciwego.

sygn. 1839

■ Piotr, jestem 21-letnim kawalerem bez nałogów, z dużym poczuciem humoru. Poznam dziewczynę uczuciową i szczerą, w wieku 25 lat, poważnie myślącą o przyszłości.

sygn. 1840

■ Mam małe mieszkanie na wsi, w którym mieszkam sam. Jestem wolny, uczciwy, szczerzy i materialnie niezależny. Poznam panią o przyjemnej aparycji, zdecydowaną zamieszkać u mnie. Nie wykluczam małżeństwa, mogę też zmienić miejsce zamieszkania. Oczekuję oferty od pani średniego wzrostu, 50-54 lat.

sygn. 1841

■ Jeśli masz dość samotnych spacerów, czujesz się samotna, myślisz poważnie o życiu, napisz. Warto spróbować. Mam 24 lata, 168 cm, ciemną karnację skóry. Jestem nieco nieśmiały, ale z poczuciem humoru. Poznam dziewczynę w wieku 18-26 lat, najlepiej z okolic Lęborka.

sygn. 1842

■ Uczciwego, szczerego, bardzo dobrego, bez zobowiązań i nałogów, kulturalnego pana do lat 58, powyżej 170 cm, szczupłego, pozna pani, której bardzo dokuczają samotność. Lubię książki, film, przyrodę. Może razem będzie nam rażniej. Foto mile widziane. Samotna z okolic Lęborka.

sygn. 1843

■ Wolna, wiek, wzrost, waga i wykształcenie średnie, dzieci samodzielne, niezależna finansowo, sympatyczna i czuła, pozna miłego, kulturalnego pana z drobnymi nałogami. Wiek 52-56 lat.

sygn. 1844

Jeśli jesteś samotny

■ Chcesz poznać przyjaciela lub przyjaciółkę, a w swojej okolicy nie masz ku temu okazji, skorzystaj z naszej propozycji i zamieść w tej rubryce swój anons. Oferty Czytelników przyjmujemy wyłącznie z zamieszczonym niżej kuponem. Anonse ze zdjęciem publikujemy w pierwszej kolejności (do zdjęcia prosimy dołączyć pisemną zgodę na jego publikację w gazecie oraz kserokopię dowodu osobistego - str. 2 i 3).

Jeżeli chcesz nawiązać kontakt z wybraną osobą, napisz do niej list, oznacz go numerem sygnatury, dołącz czystą kopertę oraz znaczek i wyślij do nas. Nasz adres: Serca dwa „Dziennik Bałtycki”, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk.

KUPON



KLASA A

Grupa I

Echo Biesowice – Inter Świerzenko 5:2, Skotawia Dębica Kaszubska – Szansa Siemianice 1:4, Gryf 95 II Słupsk – Diament Trzebielino 3:1, Barton Barcino – Słupia Kobylnica 3:2, Czarni 2001 Słupsk – Swe Pol Link Bruskowo Wielkie 2:4, Dąb Kusowo – Sokół Kuleszewo 2:2.

Tabela

1. Szansa Siemianice	6 16 30:9
2. Echo Biesowice	6 15 25:12
3. Swe Pol Link	6 13 21:16
4. Słupia Kobylnica	6 9 21:10
5. Skotawia Dębica K.	5 9 11:7
6. Gryf 95 II Słupsk	5 9 11:8
7. Inter Świerzenko	6 7 15:15
8. Diament Trzebielino	6 7 12:16
9. Czarni 2001 Słupsk	6 6 10:16
10. Barton Barcino	6 5 12:25
11. Sokół Kuleszewo	6 4 9:21
12. Dąb Kusowo	6 1 8:31

Grupa II

Jantaria Pobłocie – Iskra Gogolewo 2:1, Leśnik Cewice – Chrobry Charbrowo – przełożony na 16 listopada. Błękitni Motarzyno – Skotawa Budowo 0:4, Piast Wrzeście – Rowokół Smołdzino 1:2, Polonez Bobrowniki – Pomorze Potęgowo 3:0, Orkan/Seeger Cecenowo – ZS Darnica 1:2.

Tabela

1. Jantaria Pobłocie	6 15 21:6
2. ZS Darnica	6 15 9:5
3. Skotawa Budowo	6 13 17:11
4. Chrobry Charbrowo	5 12 20:4
5. Rowokół Smołdzino	6 12 16:12
6. Polonez Bobrowniki	6 10 6:11
7. Błękitni Motarzyno	6 9 11:10
8. Iskra Gogolewo	6 9 13:16
9. Pomorze Potęgowo	6 3 8:14
10. Orkan Cecenowo	6 3 9:16
11. Piast Wrzeście	6 3 8:17
12. Leśnik Cewice	5 0 1:15

Grupa III

MKS Debrzno – Granit Koczała 1:0, Orkan Gostkowo – GTS Czarna Dąbrówka 4:0, Arkonia Pomysk Wielki – Juve Uniechów 5:1, Drzewiarz Rzeczenica – Kurier/Grom Nakła 4:1, Stegna Parchowo – Iskra Detryń 11:0, Magic Niezabyszewo – Koral Dębica 1:1.

Tabela

1. MKS Debrzno	6 15 11:3
2. Koral Dębica	6 14 26:9
3. GTS	6 13 18:13
4. Stegna Parchowo	6 11 26:10
5. Juve Uniechów	6 8 19:14
6. Orkan Gostkowo	6 8 11:8
7. Magic Niezabyszewo	6 8 7:8
8. Arkonia Pomysk W.	6 7 11:12
9. Kurier/Grom Nakła	6 4 9:14
10. Drzewiarz	6 4 11:20
11. Granit Koczała	6 4 10:23
12. Iskra Detryń	6 4 4:29

PUCHAR POLSKI

W następnej rundzie piłkarskiego Pucharu Polski 8 października, zagrają: Sokół Kczewo – Karol/Magda Peplino, Sokół Szczypkowiec – Błękitni Główny, Zorza Słomino – Start Wieszyno, Sokół Wyczechy – Prime Food Brda Przechlewo, Pomorze Potęgowo – Kurier/Grom Nakła, Jantaria Pobłocie – Gryf 95 II Słupsk, Granit Koczała – Iskra Detryń, Skotawia Dębica Kaszubska – Skotawa Budowo, Błękitni Główny – Kaszubska Studzienice, Słupia Kobylnica – GKS Kołczygłowy, Szansa Siemianice – Chrobry Charbrowo, Swe Pol Link Bruskowo Wielkie – Stal Jezierzycze.

(res)

Klasa A

Tasowanie liderów



Fot. APR-SAS

Diament Trzebielino przegrał z Gryfem 95 II Słupsk 1:3.

Jeden mecz się nie odbył, ale w kolejnych padło 77 goli. W grupie I najczęściej – 31 bramek, w grupie drugiej 17, w trzeciej 29. Pierwszy punkt zdobył Dąb Kusowo. To zasługa wzmocnienia kadry. Od początku sezonu zespół z Kusowa wysoko przegrywał (4:10 z Echem Biesowice, 0:4 z Interem Świerzenko, 1:9 z Szansą Siemianice). Teraz do składu dookoptowani zostali zawodnicy grający do tej pory w amatorskiej drużynie Trzeźwymi Bądzmy, która wygrała ligę szóstek Słupska. Nowe siły wystarczyły by zremisować 2:2 z Sokołem Kuleszewo. Czy po wprowadzeniu słupszczan do drużyny, kusowian będzie stać na zwycięstwo w najbliższym meczu ze Słupią w Kobylnicy?

W grupie drugiej dramatyczny mecz odbył się w Pobłociu. Jantaria podejmowała Iskrę Gogolewo. W 38 minucie doszło do sytuacji mającej wpływ na cały przebieg spotkania. Sędzia zarządził rzut karny. Nie mogli pogodzić się z tym piłkarze Iskry. Najpierw jeden otrzymał czerwoną kartkę, potem kolejny. Dopiero po tym incydencie Arkadiusz Miotk

zdołał gola z jedenastu metrów. Po przerwie, grający w „9” goście zdołali wbić bramkę i zanosilo się na sensację. Uporczywe ataki Jantarii przyniosły powodzenie dopiero na 10 minut przed końcem, kiedy to Miotk po raz drugi skierował piłkę do bramki. Grający w przewadze gospodarze nie dali sobie już odebrać zwycięstwa. Dzięki temu wyszli na prowadzenie w tej grupie.

W grupie trzeciej MKS Debrzno skorzystał na potknięciu Koralu w Niezabyszewie (Magic jest specjalistą od odbierania punktów faworytom. W poprzedniej kolejce wygrał przecież z MKS 2:1) i zwycięstwo Orkana nad GTS Czarną Dąbrówką. Jest więc samodzielnym liderem. Jak dłu-

go? W najbliższej kolejce w Dębicy dojdzie do arcyciekawego spotkania Koral – MKS.

(res)

Supertabela

1. Szansa Siemianice	6 16 30:9
2. Jantaria Pobłocie	6 15 21:6
3. Echo Biesowice	6 15 25:12
4. MKS Debrzno	6 15 11:3
5. ZS Darnica	6 15 9:5
6. Koral Dębica	6 14 26:9
7. Skotawa Budowo	6 13 17:11
8. Swe Pol Link	6 13 21:16
9. GTS Czarna Dąbrówka	6 13 18:13
10. Chrobry Charbrowo	5 12 20:4
11. Rowokół Smołdzino	6 12 16:12
12. Stegna Parchowo	6 11 26:10
13. Polonez Bobrowniki	6 10 6:11
14. Słupia Kobylnica	6 9 21:10
15. Skotawia Dębica K.	5 9 11:7
16. Gryf 95 II Słupsk	5 9 11:8
17. Błękitni Motarzyno	6 9 11:10
18. Iskra Gogolewo	6 9 13:16
19. Juve Uniechów	6 8 19:14
20. Orkan Gostkowo	6 8 11:8
21. Magic Niezabyszewo	6 8 7:8
22. Inter Świerzenko	6 7 15:15
23. Arkonia Pomysk W.	6 7 11:12
24. Diament Trzebielino	6 7 12:16
25. Czarni 2001 Słupsk	6 6 10:16
26. Barton Barcino	6 5 12:25
27. Kurier/Grom Nakła	6 4 9:14
28. Drzewiarz Rzeczenica	6 4 11:20
29. Sokół Kuleszewo	6 4 9:21
30. Granit Koczała	6 4 10:23
31. Iskra Detryń	6 4 4:29
32. Pomorze Potęgowo	6 3 8:14
33. Orkan Cecenowo	6 3 9:16
34. Piast Wrzeście	6 3 8:17
35. Dąb Kusowo	6 1 8:31
36. Leśnik Cewice	5 0 1:15

Liczba

1

zespół w rozgrywkach A klasy nadal nie zdobył nawet punktu. Jest to Leśnik Cewice.

POWIATOWA KLASA B I JUNIORZY

Grupa I. Lider Brzezina – Skra Bińcze 5:1, Grom Barkowo – Poldanor Pawłówek 3:0, Zibi Kolejarz Wierchow – Kołdowianka Kołdowo 5:3, Burza Bukowo – Jedność Gębarkowo 4:2, Znicz Głędowo – Zefir Polnica 0:2, Viktoria Szczytno – pauza.

Tabela
1. Lider Brzezina 6 15 22:13
2. Zefir Polnica 6 12 23:10
3. Burza Bukowo 5 12 15:10
4. Znicz Głędowo 5 9 23:11
5. Kołdowianka 6 9 29:20
6. Skra Bińcze 5 8 11:13
7. Jedność Gębarkowo 6 7 13:12
8. Viktoria Szczytno 5 6 16:16
9. Zibi-Kolejarz 5 5 13:15
10. Grom Barkowo 5 4 8:14
11. Poldanor 6 0 6:43

Grupa II
Płomień Płonica – Interol Jęczniki 0:3, Korona Chrzastowo – Gwiazda Płaszczycza 3:2, Sparta Krępsk – Orzeł Rychnowy 1:6, Zryw Jęczniki –

Tęcza Bukowo 4:3.

Tabela
1. Korona Chrzastowo 5 13 17:6
2. Zryw Jęczniki 5 12 20:13
3. Orzeł Rychnowy 5 11 22:9
4. Interol Jęczniki 5 8 13:8
5. Gwiazda Płaszczycza 5 7 14:10
6. Tęcza Bukowo 5 6 12:13
7. Sparta Krępsk 5 0 6:21
8. Płomień Płonica 5 0 7:29

Wyniki juniorów. Grupa I. Orzeł Rychnowy – Interol Jęczniki 6:3, Nowi Niezwywęc – Znicz Głędowo 3:0. Grupa II. Zibi-Kolejarz Wierchow – Płomień Płonica 3:0, Burza Bukowo – LZS Dębica 4:1. Grupa III: Skra Bińcze – Grom Barkowo 7:4, Jedność Gębarkowo – Korona Chrzastowo 5:1. Grupa IV: Sparta Krępsk – Zefir Polnica 3:0, Gwiazda Płaszczycza – Poldanor Pawłówek 3:0.

Tabele juniorów LZS
Grupa I

1. Nowi Niezwywęc 3 9 16:2
2. Interol Jęczniki 3 3 17:16
3. Znicz Głędowo 3 3 12:21
4. Orzeł Rychnowy 3 3 12:18

Grupa II

1. Zibi-Kolejarz 3 9 12:4
2. Burza Bukowo 3 6 25:8
3. Koral Dębica 3 3 6:9
4. Płomień Płonica 3 0 3:12

Grupa III

1. Skra Bińcze 3 9 15:6
2. Jedność Gębarkowo 3 4 10:9
3. Grom Barkowo 3 2 13:16
4. Korona Chrzastowo 3 1 7:14

Grupa IV

1. Kołdowianka 2 6 12:6
2. Sparta Krępsk 2 3 7:7
3. Zefir Polnica 2 0 5:5

Grupa V

1. Gwiazda Płaszczycza 2 6 9:3
2. Viktoria Szczytno 2 3 9:9
3. Poldanor Pawłówek 2 0 3:9

(res)

KLASA B

Grupa I

LKS Łebunia – Sokół Jantar Szczypkowiec 1:2, Krokusy Stowięcino – WKS Żoruchowo 2:2, Dom Star Domaradz – Tuka Wodnica 2:0, Sokół Kczewo, Start Wieszyno – pauza.

1. Start Wieszyno	4	10	12:4
2. LKS Łebunia	5	10	14:7
3. Dom-Star Domaradz	5	9	14:5
4. Sokół/Jantar Szczypkowiec	3	7	5:3
5. Sokół Kczewo	4	6	6:5
6. Tuka Wodnica	5	3	5:9
7. WKS Żoruchowo	4	2	6:12
8. Krokusy Stowięcino	4	1	6:20

Grupa II

WKS Nożyno – Sokół Wyczechy 2:1, Urania Udorpie – Zawisza Borzytuchom 1:3, Słupia Kwakowo – Zorza Słomino 5:0, Smoki Podole Małe – Wiraż Kruszyna 0:1.

1. Wiraż Kruszyna	4	10	10:5
2. Urania Udorpie	4	9	11:4
3. Zawisza Borzytuchom	4	9	9:6
4. Smoki	4	6	7:3
5. Słupia Kwakowo	4	6	8:7
6. WKS Nożyno	4	4	6:11
7. Sokół Wyczechy	4	3	5:8
8. Zorza	4	0	4:15

TERMINARZ WEEKENDU

Klasa okręgowa

Wszystkie mecze w niedzielę. Godz. 12 Karol/Magda Peplino – Start Łeba, godz. 13 Stal Jezierzycze – Drutex Bytovia Bytów, godz. 13 Granit Kończewo – Czarni Czarne, godz. 14 Myśliwiec Tuchomie – Prime Food Brda Przechlewo, godz. 14 Błękitni Główny – Garbarnia Kępice, godz. 15 GKS Kołczygłowy – Kaszubska Studzienice, godz. 12 Unia Korzybie – Piast Armed Człuchów, godz. 11 Start Miastko – Jantar Ustka.

Klasa A

Wszystkie mecze w niedzielę. Grupa I. Godz. 13 Inter Świerzenko – Gryf 95 II Słupsk, godz. 11.15 Szansa Siemianice – Echo Biesowice, godz. 12 Diament Trzebielino – Barton Barcino, godz. 12.45 Sokół Kuleszewo – Czarni 2001 Słupsk, godz. 14 Swe Pol Link Bruskowo Wielkie – Skotawia Dębica Kaszubska, godz. 11 Słupia Kobylnica – Dąb Kusowo. Grupa II. Godz. 12 ZS Darnica – Jantaria Pobłocie, godz. 13 Iskra Gogolewo – Piast Wrzeście, godz. 12.30 Skotawa Budowo – Leśnik Cewice, godz. 15 Chrobry Charbrowo – Orkan/Seeger Cecenowo, godz. 12 Pomorze Potęgowo – Błękitni Motarzyno, godz. 11 Rowokół Smołdzino – Polonez Bobrowniki. Grupa III. Godz. 13 Koral Dębica – MKS Debrzno, godz. 13 Granit Koczała – Stegna Parchowo, godz. 13 Juve Uniechów – Orkan Gostkowo, godz. 11 GTS Czarna Dąbrówka – Magic Niezabyszewo, godz. 13 Kurier/Grom Nakła – Arkonia Pomysk Wielki, godz. 11.30 Iskra Detryń – Drzewiarz Rzeczenica.

Klasa B

Wszystkie mecze w niedzielę. Grupa I. Godz. 11.30 Sokół Kczewo – Start Wieszyno, godz. 11 Sokół Jantar Szczypkowiec – Krokusy Stowięcino, godz. 12 WKS Żoruchowo – Dom Star Domaradz, LKS Łebunia, Tuka Wodnica – pauza. Grupa II. Godz. 12 Zawisza Borzytuchom – WKS Nożyno, godz. 13 Sokół Wyczechy – Smoki Podole Małe, godz. 11 Zorza Słomino – Urania Udorpie, godz. 13 Wiraż Kruszyna – Słupia Kwakowo.

Powiatowa klasa B LZS

Wszystkie mecze w niedzielę. Grupa I. Początek spotkań o godz. 14. Jedność Gębarkowo – Znicz Głędowo, Kołdowianka Kołdowo – Burza Bukowo, Grom Barkowo – Zibi Kolejarz Wierchow, Poldanor Pawłówek – Skra Bińcze (mecz w Przechlewie o godz. 12), Viktoria Szczytno – Lider Brzezina, Zefir Polnica – pauza. Grupa II. Początek spotkań godz. 14. Interol Jęczniki – Tęcza Bukowo, Orzeł Rychnowy – Zryw Jęczniki, Gwiazda Płaszczycza – Sparta Krępsk, Płomień Płonica – Korona Chrzastowo.

Liga szóstek LZS

VI kolejka. 4 października. Godz. 15 Żaki Wisła – LZS Sieroczn, godz. 16 Żaki Real – LZS Jaromierz, godz. 17 Żaki Inter – Żaki Kosmos.

Turniej LZS

Na boisku w Wierchowiu w sobotę odbędzie się Jesienny Turniej Juniorów. Od godz. 11.30 grać będą: LZS Wierchow, LZS Bukowo, LZS Głędowo, LZS Jęczniki.

(res)

CZYTASZ I WIESZ

■ Boos na prowadzeniu

PIŁKA NOŻNA. Mecze Miejskiej Amatorskiej Ligi Piłki Nożnej Drużyn 6-osobowych odbywają się w poniedziałki, środy i czwartki na boisku Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1. Zawodnicy walczą o Puchar Burmistrza Miasta. W rozgrywkach, które potrwać do 20 października, uczestniczy jedenaście zespołów.

Po sześciu kolejkach, z dorobkiem 12 pkt, prowadzi zespół Boos, drugie miejsce i 12 pkt zajmuje Ricardo- Łębork, miejsce trzecie i 10 pkt – Jagielonia. Czwarta w tabeli jest Strefa Zachodnia (7 pkt), piąta – AB Łeba (6 pkt).

– Mecze są na wyrównanym, dobrym poziomie – mówi Dorota Jarzynka, pracownik Centrum Sportu i Rekreacji. – Pomimo, że są zacięte, zawodnicy grają fair play.

(aza)

ZAPOWIEDŹ

■ Start na wyjeździe

PIŁKA NOŻNA. Z Karolem Orlem Pęplino rozegra najbliższe spotkanie Start Łeba.

– Przeciwnik jest od nas znacznie słabszy – mówi Bogdan Biskot, prezes klubu. – Jednak mecz na wyjeździe nigdy nie jest łatwo wygrać, więc go nie lekceważymy. Ostatnie spotkanie – z Jantarrem Ustką, Start przegrał 7:1. – Próbowaliśmy je przełożyć, bo graliśmy bez pięciu zawodników podstawowego składu, ale się nie udało – tłumaczy szkoleniowiec.

(as)

MARATON

Łęborczanin na podium

Z brązowym krążkiem wrócił z międzynarodowego biegu maratońskiego, który odbył się w niemieckim Wolgast, łęborczanin Przemysław Kowalczyk. Lekkoatleta, na co dzień nauczyciel wychowania fizycznego w Gimnazjum w Wicku, reprezentował barwy Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Fighter”. Trzecie miejsce wywalczył w kategorii do 35 lat. – Konkurencja była duża – mówi Kowalczyk, – bo w zawodach wystartowało 236 zawodników. Przeważali reprezentanci gospodarzy, ale pojawili się także maratończycy z Polski i krajów skandynawskich.

Trasę 42 kilometrów najszybciej pokonał Jarosław Janicki z Gryfina. – Okazał się najlepszym maratończykiem tej imprezy już po raz drugi – dodaje łęborczanin. – Pierwsze miejsce wywalczył także w zeszłym roku.

(as)



Przemysław Kowalczyk był trzeci w kategorii do 35 lat. Na podium pierwszy z prawej.

FOT. A. J. J.

REKLAMA

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Łęborku

ogłasza przetarg ofertowy pisemny na

**pierwszeństwo ustanowienia
własnościowego i lokatorskiego
prawa do lokalu mieszkalnego:**

1. Łasaka 9/9, IV p., pow. 61,84 m², (3 p. + k.)

Wymagany wkład budowlany (na własnościowe prawo do lokalu 65 800,00 (cena wywoławcza). Wadium przy składaniu ofert 3300,00. Wymagany wkład mieszkaniowy (na lokatorskie prawo do lokalu) 46 060,00 (cena wywoławcza). Wadium przy składaniu oferty 2300,00.

2. Olimpijczyków 5/18, III p., pow. 61,88 m² (3 p. + k.).

Wymagany wkład budowlany (na własnościowe prawo do lokalu) 68 106,00 (cena wywoławcza). Wadium przy składaniu ofert 3400,00.

Pierwszeństwo w nabyciu lokali mają członkowie oczekujący. Oferta powinna zawierać:

- imię i nazwisko oferenta oraz adres z zaznaczeniem czy jest członkiem tej Spółdzielni,
- wysokość proponowanego wkładu (budowlany/mieszkaniowy).

Oferty należy składać do 13 października 2003 r. do godz. 15.00 wraz z potwierdzeniem wpłaty wadium. Wadium zaliczone zostanie na poczet zadeklarowanego wkładu, w przypadku rezygnacji po wygraniu przetargu nie podlega zwrotowi.

O wynikach przetargu oferenci zostaną powiadomieni na piśmie w terminie 7 dni od daty otwarcia oferty. Dodatkowe informacje tel. 8621870 wew. 319.

PRZETARG

28801679/A/502

**AUTO-MYJNIA
(RĘCZNA)**

MOSTY, UL. ŚW. ALBERTA 1
(DROGA DOJAZDOWA DO KOŚCIOŁA)

**ŚWIADCZY USŁUGI
W CENACH
KONKURENCYJNYCH
W ZAKRESIE**

- mycie nadwozia
- odkurzanie
- mycie silnika
- czyszczenie wnętrza
- woskowanie

Usługi wykonujemy
od poniedziałku do soboty
w godz. od 8.00 do 18.00

ZAPRASZAMY

0601 647 124,
0 605 218 703

28801680/A/502

Praca +szkolenia

zamów reklamę
we wtorek
w Dzienniku

PRACA

GLAZURNIKA

0606/200-460,
058/531-56-90

KONSULTANTKI

Oriflame-
wpisowe 9 zł, atrakcyjny pro-

gram, niespodzianki,

058/58-830-98

NAUCZYCIELI

języków ob-
cych- praca dodatkowa, tel.

0693/133-458

**POLMARINE
SERVICES
Ltd**

ZATRUDNI

**PEŁNE
ZAŁOGI
NA NOWE
TANKOWCE**

**661-25-00
661-25-03
621-99-45
fax. 621-95-15
omspl1@wp.pl**

ABSOLWENTKĘ wykształ-
cenie średnie, Motel Łębork
059/862-76-25

OSOBY z Łęborka i okolic
w wieku 18-40 lat do atrak-
cyjnej pracy na umowę. mile
widziana umiejętność pracy
w zespole 0605/880-027

PANIE z zakwaterowaniem
zatrudnię, Wielkopolska, tel.
0605/326-560

POSZUKUJEMY akwizytora
chemii rolnej i przemysłowej.
Kontakt – Żarkowski
081/825-24-42

PRACOWAŁEŚ: Niemcy,
Holandia, Austria- odbierz
podatek 058/301-82-63

PRACOWNIKÓW- платфор-
my- legal. Zamów zgłosze-
nie do „BK” 0604/569-338

PRACOWNIKÓW: 6 męż-
czyzn, 3 kobiety przyjmie
hurtownia. 1200- 1600.-
058/623-54-59

PRACOWNIKÓW akordo-
wych, 9 godz./ 100 zł,
058/664-07-97

PRACOWNIKÓW z okolic
Ślupska i Kobylnicy do
sprzątania hipermarketu za-
trudnię. Mile widziana grupa
inwalidzka. Tel. 0604/594-
358

ZŁEĆ wykonanie okien we-
randy, duże przesuwne, szt.
4. złeć w Sławnie ul.
Orzeszkowa, tel. 0605/583-
296

HYDRAULIK 0693/861-266

KIEROWCA dostawca, pra-
wo jazdy B, C, E, TIR, inne
proponuję, Łębork 862-15-
18, 0606/719-799

ZAOPIEKUJĘ się dziec-
kiemna terenie Łęborka dys-
pozycyjna, uczciwa 059/863-
13-92

21-LETNIA rencistka, wy-
kształt. średnie, db. znajomość
angielskiego, pracowita,
0601/342-970

PRZYJMĘ opiekę nad dziec-
kiem rodziców wyjeżdżają-
cych za granicę lub pracują-
cych na miejscu. bardzo do-
bre warunki 059/862-71-37

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem
na godziny, w Łęborku,
0503/33-89-69

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi
nawet na 2 zmiany, uczciwa,
teren Łębork, 0693/106-295

AUTO MOTO

SPRZEDAM

CITROEN C 15 1995 r.,
1,8 D, 7000 zł, blacharka
lekko do remontu, 0503-148-
661

DAEWOO Tico 3-letnie, bia-
ły, garażowany, 6.000 km, I-
właściciel, 20.000.00 zł,
(058) 672-49-35

FIAT 126 p „Eleganti” + hak,
zielony, 1998 r., cena do
uzgodnienia, tel. 059/810-
51-14

FIAT 126 p, 1986 r., sprawn-
y, zarejestrowany, cena
700 zł, tel. 059/810-26-78
Sławno

FIAT Siena, 1998/99 r., HL,
cena 68.000 zł, stan bardzo
dobry, I właściciel, tel.
059/814-86-40

FORD Fiesta 1991 r., 1,8 D,
7200 zł, 130 tys. km, 5 drzwi,
dokumentacja stan bdb,
0504-13-77-26

MERCEDES 123 2.4 D, 79
r., 2700 zł lub zamiana na
mniejszy, 0602/19-77-71

MERCEDES 207 D, ład.
1,4 t, blaszak, 3 osoby, wnę-
trze ocieplone, 5500 zł,
0503/641-321

NYSA na gaz, cena 1000 zł.
Sławno tel. 0605/583-296
lub 059/810-20-10 po godz.
18

OPEL Corsa 1,2 i, 1993/94,
13200 zł, 130 tys. km,
5 drzwi, kupiony w salonie,
Kartuzy 0504-13-77-26

OPEL Kadett sedan, 90 r.,
1,6i, KT, 160 tys. km,
8000 zł, garażowany,
0602/539-863

OPEL Omega kombi, 2,4,
XII 93 r., 120PS, 200 tys.
km, AS, 0600/816-204

VW Golf 1,3 i, kat. 1984/85,
stan bdb, rok w kraju, trzy-
drzwiowy, 6500 zł, Kartuzy
0504-875-501

VW Polo, 1,0, 1998, srebrny
metalik, z salonu, 19 400 zł,
058/56-215-88

CZĘŚCI Polonez Caro, 92 r.,
Łębork 059/862-44-09

MOTOCYKL Yamaha
XV535 Vistro, 90 r., stan bdb,
8000 zł, 0606/911-889

POKROWCE, wszystkie au-
ta, (058) 678-57-61

SILNIK benz. 1.5 do BMW
316, 630 zł, 0501-544-024

KUPIĘ

III 000 powypadkowe, rozbi-
te 058/556-96-05, 0604/846-
202

A 0601/78-40-02 powypad-
kowe, zniszczone

A 0602/722-790, rozbite, go-
tówka

ABSOLUTNIE kupimy
samochody powypadko-
we, całe, płacimy gotów-
ką. 0609-081-959

POLONEZ Truck – kupię,
058/6819-295

ŻUK, tania, 0609/113-561

0/502-21-27-82! chętnie po-
wypadkowe, uszkodzone,
zniszczone, 0/604-44-44-22,
całe, spalone

0/600-23-24-00 całe, powy-
padkowe, rozbite, 0/505-99-
30-77, uszkodzone, nadpa-
lone, zdecydowanie.

AUTAI Uszkodzone. Za-
chodnie. 671-59-62,
0601/800-490

GŁOWICA 2300 benz. do
„beczki”, 0503/95-38-90,
0508/180-183

PRZYCZEPA kempingowa,
tania, 059/862-16-35,
0608/675-962

AI! Auta okazjynie. Go-
tówka 554-44-00

AI! Gotówka skupujemy
osobowe, 554-20-22,
0501/188-404

AUTOWYNAJEM! Zastęp-
cze- Refundacja z OC
sprawcy. 058/552-75-22,
0601/651-672

NIEUCHOMOŚĆ

SPRZEDAM

BOROWO koło Żukowa,
dom dwurodzinny, działka
900 m kw., ogrodzona, za-
gospodarowana, wysoki
standard, 490000 zł, 0601-
65-90-70

DĘBINA działka rekreacyjna
0601/641-145

GDAŃSK okazja dom
260.000.- 304-57-40

W SKRÓCIE

Młodzi pływacy



Uczestnicy zgrupowania nad jeziorem Łubiana.

Fot. Archiwum

ŁĘBORK. W Szkole Podstawowej nr 3 klasa IV ma już o tego roku szkolnego profil sportowy – z nastawieniem na siatkówkę i pływanie. Ta pierwsza dyscyplina skupia 8 uczniów, druga – 21. Ćwiczą pod okiem trenerów Dariusza Gromulskiego i Jacka Dziekanowskiego.

– Pływacy teraz mają zajęcia na pływalni Rafa – mówi trener Gromulski. – Podzieleni na dwie grupy ćwiczą od godz. 6 rano do 8.40. Przygotowują się do zawodów pływackich w Niemczech, w Bergkamenn, które mają się odbyć 4 i 5 października. Tradycję swoją ma Uczniowski Klub Sportowy Solex „trójki”, którego pływacy (38 osób) przygotowują się do ich sezonu już od 15 sierpnia, przebywając nad jeziorem Łubiana k. Kościerzyny. W treningach była również m.in. atletyka. Chodziło o wszechstronność.

(zet)

Wszyscy na podium

TENIS ZIEMNY. Siedem par, uczniów łębskich szkół, wzięło udział w III Otwartym Drużynowym Turnieju Tenisa Szkół. Triumfowali reprezentanci Gimnazjum nr 1, Liceum Ogólnokształcącego nr 2 i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1. Organizatorami zawodów byli: ZSP nr 1, Centrum Sportu i Rekreacji, LSTZ Return, Szkoła Tenisa Smecz i Stacja Paliw Arkada. Turniej prowadził Andrzej Borowski, który jednocześnie ufundował upominki i medale.

(as)

Klasyfikacja końcowa

Kategoria szkół podstawowych i gimnazjów:

- 1 m – Sebastian Zaworski, Bartosz Borowski (Gimn. nr 1)
2 m – Marcin Perszon, Mateusz Strzeżniewski (Gimn. nr 2)

Kategoria szkół ponadgimnazjalnych:

chłopcy:

- 1 m – Maciej Borowski, Fabian Bendzmer (LO nr 2)
2 m – Arkadiusz Cygan, Łukasz Łappo (LO nr 1)
3 m – Tomasz Gieryk, Marcel Hinc (ZSP nr 1)

dziewczeta:

- 1 m – Marta Pek, Katarzyna Kruszyńska (ZSP nr 1)
2 m – Agnieszka Madejowska, Aleksandra Dworakowska (ZSP nr 1).

IV LIGA PIŁKI NOŻNEJ

Wygrali mimo pomyłek

PIŁKA NOŻNA. Wygraną 3:1 (0:0) dla Pogoni Łębork zakończył się sobotni mecz rozegrany na własnym boisku ze Spartą Sycewice. Bramki dla zespołu gospodarzy zdobyli: w 47 minucie Michał Pietrzyk z rzutu głową, w 61 minucie – Arkadiusz Hebel, w 90 – Michał Frącek.

– Wynik, chociaż korzystny, nie odzwierciedla naszej faktycznej przewagi na boisku – komentuje trener Andrzej Brendler. – Mógłby być wyższy, gdyby zawodnicy potrafili skorzystać z nadarzających się okazji bramkowych i ofensywnych. Nie umieli ich wykorzystać i szczerze mnie to martwi. Sam Sławomir Orczyk trzykrotnie trafił zamiast do bramki – w poprzeczkę, kilku doskonałych sytuacji nie wykorzystał także Piotr Łąpigrowski. Suma sumarum jestem jednak zadowolony, że drużyna w końcu się przełamała i udało nam się ten mecz wygrać.

Kolejne spotkanie Pogoń rozegra jutro o godzinie 16 z Powiślem Dzierzgoń.

Skład drużyny: Grzegorz Zieliński, Sławomir Trawiński, Nikodem Boba, Arkadiusz Gaffka, Piotr Łąpigrowski, Jarosław Kierszka (89) – Mariusz Krawczyk, Arkadiusz Hebel, Łukasz Łąpigrowski (77) – Tomasz Mach, Michał Pietrzyk (88) – Daniel Małek, Sławomir Orczyk, (83) – Michał Frącek, Mariusz Władyka.

(aza)

LEKKOATLETYKA

Ustanawiają rekordy

Trwa dobra passa biegaczy Łębskiego Klubu Biegacza Braci Petk. Swoje rekordy życiowe poprawili podczas międzywojewódzkich mistrzostw młodzików w lekkiej atletyce Damian Skorek, Dawid Dworak i Kamila Grabowska. Zajęli odpowiednio trzecie, piąte i jedenaste miejsca. Jednocześnie chłopcy zakwalifikowali się do finałów Mistrzostw Polski Młodzików, które odbędą się w Słubicach.

Dawid Dworak był także najlepszy wśród gimnazjalistów na dystansie 1609 m podczas I Międzynarodowego Festiwalu Biegaczy Pomorska Miła – Słupsk. Wśród zawodników szkół ponadgimnazjalnych III miejsce zdobyła na tym samym dystansie Agnieszka Rzeszewicz, VII natomiast Robert Czerniak. Na dystansie 5 km piąte miejsce wywalczył Piotr Poblócki z Łęborka, w kat. 50-59 lat czwarty był Tadeusz Filipów z Łęborka, natomiast w kat. 60-69 lat pierwsze miejsce zajął Zygmunt Petk z LKB BP.

– Festiwal był bardzo dobrze zorganizowany – ocenia Zygmunt Petk, szef LKB BP. – Dopisała pogoda i kibice, którzy z uwagą śledzili nasze zmagania.



Podczas międzywojewódzkich mistrzostw młodzików w lekkiej atletyce Damian Skorek był trzeci (pierwszy z prawej). Obok niego na podium: Artur Buchajewicz z Lechii Gdańsk i Łukasz Kreft z LKS Ziemi Puckiej.

Fot. A. Zielenka

Łęborzanie wrócili z sukcesami na koncie również z VIII Półmaratonu Słowińskiego Rowy-Ustka. I miejsce zdobył tam Piotr Poblócki z Łęborka, uzyskując wynik 1,09,23. W kat. kobiet 50-59 lat także pierwsza była Hali-na Petk. Z kolei drugi w kat.

mężczyzn 60-69 lat był Zygmunt Petk, oboje z LKB BP. Pozostali zawodnicy tego klubu, którzy startowali w półmaratonie, także stanęli na podium lub blisko niego. Na dystansie 1800 m w roczniku 85-88 pierwsze miejsce zdobył Ryszard Sokołowski,

trzecie Dawid Dworak, a czwarte Robert Czerniak. W roczniku 85-87 na 1200 m druga była Agnieszka Rzeszewicz, w roczniku 89-90 na dystansie 600 m druga na metę przybiegła Kamila Grabowska.

(aza)

TENIS STOŁOWY

Trzecie zwycięstwo Pogoni

Wynikiem 4:1 dla Pogoni Łębork zakończyła się trzecia kolejka rozgrywek ekstraklasy mężczyzn tenisa stołowego, rozgrywana na wyjeździe z MRKS Gdańsk. W pierwszej grze Andrzej Makowski pokonał 3:1 lidera gdańskiego zespołu Alana Wosia. Niespodzianką dla wszystkich zgromadzonych osób była wygrana Pawła Michny 3:1 z doświadczonym liderem Pogoni – Krzysztofem Kaczmarem. W grze trzeciej bardzo dobrze spisał się Krzysztof Lubin, który pokonał Filipa Szymańskiego 3:0. W grze podwójnej łębscy zawodnicy także okazali się bezkonkurencyjni. Przysiółowią kropkę nad i postawił Krzysztof Kaczmarek, który

pokonał Alana Wosia 3:2 i tym samym zdobył czwarty, zwycięski punkt dla Pogoni. Ostateczna punktacja gry: Krzysztof Lubin – 1,5, Andrzej Makowski – 1, Krzysztof Kaczmarek – 1,5.

– Cieszy bardzo dobra postawa Lubina i Makowskiego – mówi Jacek Wityk, wiceprezes ds. tenisa stołowego LKS Pogoń. – Nieco poniżej oczekiwań wypadł Krzysztof Kaczmarek, który doznał porażki w grze z Pawłem Michną. Jednak powodem do radości jest to, że w końcu mamy zespół, w którym zawodnicy się uzupełniają.

Po trzech kolejkach spotkań Pogoń znajduje się na trzecim miejscu w tabeli z kompletem sześciu punktów.



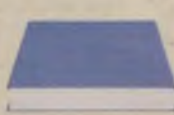
Niespodzianką dla szkoleniowców i kibiców była przegrana Krzysztofa Kaczmarka (na zdjęciu) z Pawłem Michną.

Fot. A. Zielenka

REKLAMA

**BALEXMETAL** Producent

Blachodachówki



Płyty warstwowe



Blachy trapezowe



Balex Metal spółka z o.o.
Bolszewo, ul. Wejherowska 12C
tel./fax 0 58/ 778 44 44, fax 778 44 55
Oddział Gdańsk, ul. Grunwaldzka 244
tel./fax 0 58/ 344 74 90
Oddział Słupsk, ul. Wrocławska 45
tel./fax 0 59/ 842 20 20
Oddział Tczew, ul. 30 Stycznia 32
tel./fax 0 58/ 532 29 02
www.balex.com.pl



2045932/A/949

MIMAL 10 LAT MINĘŁO

Rodzinnie i niekonwencjonalnie



Rozmawiamy z **Zenonem Fludrą**, właścicielem i dyrektorem Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowego Mimal

– Firma pana, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe Mimal, pierwszego października obchodziła swoje dziesiąte urodziny. Jeśli spojrzeć na łęborski rynek, mało komu z przedsiębiorców udało się przetrwać ten czas przemian społecznych, a przede wszystkim ekonomicznych. Tych, którym się udało, na palcach można policzyć. Mimal wciąż ma zamówienia, zatrudnia kilkadziesiąt pracowników. Szczęście to czy...

– Jeśli o szczęście chodzi, to chyba trochę go mam. Reszta to praca i praca. Rozwojowi firmy poświęciłem się mocno. Mieszkanie mam raczej skromne, na trzecim piętrze, co gorzej – ciasne. Auto prawie nowe, trzyletni opel vectra. Jak na razie czasu nie mam, by to zmienić. Niekiedy tylko pozwalam sobie na wędkowanie.

Dziesięć lat do tyłu, rok. Jak to wszystko się odbyło?

– Firmę budowaliśmy od podstaw. Miałem przygotowanie fachowe do prowadzenia tego rodzaju działalności, jednak samego prowadzenia firmy musiałem się nauczyć. Pierwszy etap naszej działalności to ścisła współpraca z głównym odbiorcą naszej produkcji – Zwar Z-3 Łębork. Bardzo szybko jednak trafiłami na głęboką wodę. Spadek zamówień na produkty naszego jedyne go odbiorcy spowodował, że musieliśmy rozpocząć ekspansję zewnętrzną. Na początek na rynku polskim, a później, w miarę uczestniczenia w zagranicznych targach i zaprzęgając do pozyskiwania rynków zbytu nowoczesne technologie komunikacyjne, trafiliśmy na rynki międzynarodowe. Wykorzystujemy wszelkie kontakty, od ściśle biznesowych, koordynowanych przez biznesowe organizacje po rodzinne. Nasza ekspansywność zaowocowała. Szykujemy się bardzo poważnie do uczestniczenia w amerykańskim offsecie. Na razie nie mogę zdradzić szczegółów, bo rozmowy są w toku. Dla naszego nowego niemieckiego klienta produkujemy urządzenia stanowiące wyposażenie umiejscowionych w Szanghaju linii montażowych jednego z najbardziej znanych koncernów samochodowych w Niemczech. Współpracujemy z holenderską firmą „HAPAM”, która odkupiła od „ABB Polska” segment wysokich napięć w Łodzi. Produkujemy też

części do maszyn rolniczych, które wykorzystywane są praktycznie na całym świecie. Ujmując rzecz bardzo syntetycznie, mogę się pochwalić, że jesteśmy firmą o bardzo stabilnej pozycji na rynku. Mnogość rynków zbytu uodparnia nas również na prawdopodobieństwo koniunkturalnych zawirowań. Przedsiębiorstwo moje powstało na bazie już nieistniejącego Zwaru. W tamtym czasie, kiedy nastąpiła restrukturyzacja Zwaru, niektórzy zwarowcy stanęli przed wyborem – pracować tu dalej, ale już na własny rachunek, czy odejść. Wybrałem to pierwsze. Zbyt mocno byłem z nim i załogą związany. Nie widziałem dla siebie innych perspektyw. Ponadto czulem się w jakiś sposób odpowiedzialny za pracowników wydziału mechanicznego, którego byłem kierownikiem. Zaryzykowałem. W radzie pracowniczej doszliśmy do wniosku, że najkorzystniejszym wyjściem dla obniżenia kosztów utrzymania zakładu stanie się oddanie w prywatne ręce wydziału produkcyjnych. Decyzja zapadła i pojawiły się „córki” Zwaru, jak nazwano sprywatyzowane wydziały, lecz kooperujące z „matką”, macierzystym zakładem. Wydział mechaniczny był największy. Z niego powstały dwie firmy, w tym obróbki skrawaniem. Tę właśnie ja przejąłem. Najpierw jednak musiała zaakceptować mnie komisja kwalifikacyjna.

– No i załoga...

– Jak najbardziej (śmieje się). Przejąłem 85 pracowników. Oni mi zaufali i ja im. Przecież jechaliśmy na jednym wozie. Dodam, że był też warunek, by pracownikom wypłacić podwyżki. Na tamte pieniądze był to jeden milion złotych. Pieniądze na podwyżki się znalazły, bo Zwar odbierał całość produkcji i płacił. Przyjąłem ludzi bardzo doświadczonych, specjalistów w swoich dziedzinach. Przyjmując nowych stawiam na fachowość i wysokie kwalifikacje. Zdaję sobie jednak sprawę, że musimy dorobić się następców.

– Używając nomenklatury sportowej, po prostu gracie w jednej drużynie...

– Dokładnie tak. Ja jestem menadżerem, jest dwóch trenerów w osobach mistrzów i jest zespół dbający o kondycję całego zespołu, czyli pracownicy biurowi i pozostały dozór.

Chociaż jestem właścicielem, to zdaję sobie sprawę, że nie zawsze muszę mieć monopol na rację, zwłaszcza w sprawach organizacji czy technologii. Staram się

wysłuchiwać wszystkich opinii, nawet tych z pozoru dziwnych. Oczywiście wszystkie strategiczne decyzje podejmuję osobiście. Podobne „burze mózgów” odbywają się, kiedy mamy jakiś problem. Ludzie naprawdę mają fantastyczne pomysły, które nawet gdy z pozoru mogą się zdawać niedorzeczne, bywają zbawienne w skutkach. Tu nie jest ważne dobro Zenona Fludry – właściciela firmy, ani nawet dobro doraźne poszczególnych pracowników. Mamy jeden wspólny cel, do osiągnięcia którego wszyscy dążymy jednakowo. Tym celem jest zadowolenie klienta, a jeśli ten cel zostanie osiągnięty, to będą wymierne dla wszystkich korzyści finansowe.

– Wracając do wcześniejszej sprawy; Zwar potem okłapił i co?

– Jak załamała się produkcja zwarowska, trzeba było szybko wyjść na rynek zewnętrzny, poszukać innych odbiorców. Znalazłem kontrahentów na targach zagranicznych. Zaczęliśmy produkować na przykład elementy do maszyn rolniczych. Po ponad pół roku Zwar stanął na nogi i znów mieliśmy zamówienia i zbyt. Już zawiązanych znajomości i kontraktów jednak nie porzuciliśmy. To było nasze okno na świat. Z czasem zaczęliśmy kozystać z internetu. Otwarty rynek zbytu i zwarowskie zamówienia pozwoliły mi na wykup dotychczas dzierżawionej bazy.

– Koncern ABB wykupił Zwar...

– Więc zaczęliśmy współpracować z ABB. Otrzymaliśmy ogromne zamówienie na odłączniki wysokiego napięcia, dzięki któremu w ciągu roku wykonaliśmy ich tyle, ile Zwar przez wszystkie poprzednie lata. Wy magało to nie tylko zaangażowania ogromnych pieniędzy w zakup materiałów, które musieliśmy sprowadzać między innymi z Luksemburga, ale również zwiększenia zatrudnienia o 30 osób. Z zamówienia wywiązaliśmy się w ustalonym terminie, zgodnie z umową. Przedstawiciele ABB z Łodzi byli zaskoczeni stopniem zorganizowania naszej produkcji i jej jakością.

– Wspominał pan o kontraktach zagranicznych...

– Mieliliśmy potencjał produkcyjny i należało znaleźć kolejne kontakty, oczywiście na Zachodzie. Osobiście zacząłem szukać tam rynków zbytu. Nawiązałem kontakty podczas pobytu w Danii na Europartenariacie. Spotykają się tam właściciele i przedstawiciele firm różnych branż, właśnie w celu kontaktów han-

dlowych. Potem kolejne kontakty nawiązałem w Poczdamie na podobnych spotkaniach. Udało mi się nawiązać współpracę z niemiecką firmą, z którą do dziś kooperujemy. Poprzez nią nasze wyroby trafiają na przykład do Stanów Zjednoczonych czy do Afryki Południowej. Do USA produkujemy ponadto elementy chłodnic do lokomotyw. Choć się zastanawiam, po co im tyle tych elementów. Od zastanawiania jednak nie jesteśmy. Otrzymujemy zlecenie, dane techniczne, rysunek i oprócz produktu dobrej jakości nic innego nie powinno nas obchodzić. Realizujemy też zamówienia dla armii brytyjskiej. odbywa się to poprzez firmę mającą kontrakt z rządem Wielkiej Brytanii. Ostatnio mamy też nowego kontrahenta z Niemiec, współpracującego z przemysłem samochodowym w Szanghaju.

– Jak się teraz układa współpraca z ABB?

– Mogę powiedzieć, że się rozwija. Na jego zlecenie robimy teraz odłączniki do sieci energetycznej, wykonujemy je od „a do zet”. Na sam materiał trzeba było wydać prawie 50 tysięcy złotych. Tych 56 odłączników niebawem trafi do Bangladeszu.

– Zatrudnia pan głównie fachowców, ale, jak dowiedzieliśmy się w Powiatowym Urzędzie Pracy, daje pan szansę także absolwentom. Ile osób liczy teraz załoga Mimalu?

– Około stu. Oczywiście głównie są to fachowcy. Wielu z nich to pracownicy z dawnego Zwaru, z którymi kiedyś i dziś pracuję. Ubywa jednak dawnej kadry, przechodzą na emeryturę. Dobieram nowych. Jeśli dostajemy duże zamówienie, zatrudniam pracowników okresowych, na czas wykonywania zlecenia. Na przykład w zeszłym roku zatrudniałem 104 osoby. Staram się też pomóc młodym ludziom. W ramach programu „Pierwsza praca” zatrudniłem kilku absolwentów. Mimal jest firmą usługową i planowanie zatrudnienia jest trudne.

– Pracownicy chyba nie narzekają...

– Najlepiej proszę ich o to pytać. Ile zarabiają, tego nie wolno mi powiedzieć. Mogę tylko dodać, że absolwenci nie pracują za najniższą krajową. Mamy fundusz socjalny na bony, premie i podwyżki. Obchodzimy jubileusze. Kilka dni temu załoga powróciła z sześciodniowej wycieczki do Zakopanego i na Słowację. O 10-leciu myślałem praktycznie od dwóch lat. Dziesięć lat to kawał czasu w życiu każdego człowieka. Chciałem to uczcić jakoś



Fot. Archiwum

niebanalnie, inaczej niż poprzez zwyczajną firmową zabawę. Stąd też pomysł wyjazdu gdzieś „w świat”. Na jednym ze spotkań z okazji Dnia Kobiet rozmawiałem na ten temat z „moimi” sympatycznymi paniami i bardzo mi się ten pomysł spodobał. Od tego momentu zacząłem konkretnie w tej sprawie działać.

– Czy w tym misternie skonstruowanym planie wycieczki nie pojawiły się żadne luki? Zdarzyło się coś zaskakującego?

– Organizacyjnie wszystko było dopięte na ostatni guzik. Dla mnie zaskoczeniem, bardzo miłym zaskoczeniem było to, i nie ukrywam że iza mi się zakręciła w oku że przez uczestników wycieczki zostałem obdarowany pokaznymi rozmiarów figurą Harnasia, którą kupili od jakiegoś ludowego rzeźbiarza w Szczawnicy. To naprawdę wielka przyjemność, gdy człowiek zostaje doceniony za to, co robi. To wzruszające, ale i motywujące do dalszych działań, bo potwierdza, że to działania właściwe.

– Czyli może pan liczyć w każdej sytuacji na swoją załogę?

– Myślę, że tak. Przynajmniej na znakomitą większość załogi na pewno. To są niezwykle zaangażowani w pracę dla firmy ludzie. Mamy oczywiście w Mimalu system nagradzania najlepszych. Mamy również mechanizmy motywowania tych, których stać na więcej, niż robią w danej chwili. Na pewno nikt nie może mi za-

rzucić, że jestem szefem złośliwym. Od początku istnienia firmy „Mimal” postawiłem na stosunki partnerskie, koleżeńskie. Wynikają one po części z tego, że kiedyś, jeszcze w „Zwarze” pracowaliśmy na jednej hali fabrycznej. Ufamy sobie nawzajem i nawzajem się szanujemy, ale firma to firma i utrzymanie wysokich standardów pracy wymaga dyscypliny. Dobrze, że prawie wszyscy to rozumieją, bo w ten sposób unika się sytuacji konfliktowych. Staram się tak traktować załogę, jak sam chciałbym być traktowany. Poza zakładem staram się także pomagać tym, którym pomóc mogę. Szczególnie chętnie pomagam potrzebującym dzieciom, bo one same nie będą w stanie sobie pomóc, jeśli my – dorośli w odpowiednim momencie w potrzebie nie podamy im pomocnej dłoni. Tak na koniec. Myślę że minione 10 lat to lata udane i mogę śmiało mówić o sukcesie mojej firmy. Jednym z małych sukcesów, składających się na ugruntowane pozytywne relacje z załogą i świadczących o stabilności finansowej jest to, że nigdy nie zdarzyło się, żeby choć jeden pracownik otrzymał należne wynagrodzenie później, niż powinien je otrzymać.

– Życzę więc kolejnych sympatycznych jubileuszy i dziękuję za rozmowę.

Jubileusz Mimalu. 10 lat produkcji

Zwarowska „córka”

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe Mimal w Łęborku należy do tych nielicznych firm, którym udało się nie tylko przetrwać najtrudniejsze lata 90., ale również rozwinąć swoją działalność. Pozyskuje rynki zbytu na Zachodzie. I najważniejsze – prawie stuosobowa załoga ma pracę i poczucie bezpieczeństwa socjalnego. Sytuację tę wypracowała w ciągu 10 lat.

Gdy w 1993 r. pojawiła się możliwość sprywatyzowania wydziałów produkcyjnych Zakładu Wytwórczego Aparatury Wysokiego Napięcia Zwar, jednego z największych łęborskich zakładów pracy, Zenon Fludra, ówczesny kierownik wydziału mechanicznego, skorzystał z tej okazji. Podobnie jak inni – Bo-Plast, Stagal, Prasmec czy Wizmas. Rozpoczął działalność na własny rachunek, tworząc swoją firmę Mimal. Wydzierżawił obiekt z halą produkcyjną i maszynami, przejął załogę działu obróbki skrawaniem, pracując nadal dla Zwaru, a potem dla ABB ZWAR. To nie wystarczyło i Mimal zabezpieczył się, zawierając umowy z kooperantami na zachodnich rynkach zbytu.

– Musimy być elastyczni w działaniu i dostosowywać się do potrzeb rynku – podkreśla dyrektor Fludra. – Zatrudniam przede wszystkim wysoko kwalifikowanych fachowców. W działaniach wspiera mnie załoga. Musimy mieć kontakty, które owocują konkretnymi zleceniami na roboty. Kontakty, a więc znaleźć kooperantów,



Hala produkcyjna jest wyposażona we frezarki, tokarki i inne maszyny. W sumie jest ich ponad 60.

Fot. Zbigniew Eckert

odbiorców. Tych akurat mamy. Jednak nie zasypiamy gruszek w popiele i staramy się dotrzeć do nowych.

Dla łęborszan dawny zwarowski budynek przy ul. Krzywoustego właściwie się nie zmienił. Tylko szyld jest inny. Hale produkcyjne, do których droga wiedzie przez zaplecze, wypełniają maszyny. Niektóre z nich sterowane są komputerowo. Inne pochodzą z czasów zwarowskich, ale wciąż są sprawne. Wykonywane są tu

różne elementy z metalu, dla niefachowca trudne do określenia. W jednej z hal odbywa się montaż potężnych odłączników, na pierwszy rzut oka takich samych, jakie widuje się na słupach dla linii wysokiego napięcia. To nowe zamówienie.

Za terminowość i jakość wyrobów Mimal otrzymał w 1997 r. certyfikat jakości ISO 9002, a od 2003 posiada system jakości ISO 9001:2000. Audytorem był przedstawiciel Polskiego Rejestru Statków, znany z wysokich wymogów jakościowych.



Mariusz Piekarczyk i Stanisław Szlaski (od lewej) podczas montażu odłączników.

Fot. Zbigniew Eckert



Zenon Fludra przed halą Mimalu.

Fot. Zbigniew Eckert



Niektóre z maszyn sterowane są komputerowo.

Fot. Zbigniew Eckert

Pracownicy

■ Od początku w Mimalu



Fot. Z. Eckert

Prawa ręka szefa

Eugenia Piechowska
starszy specjalista ds. zatrudnienia i płac



Fot. Z. Eckert

Dobry fachowiec

Henryk Kesling
pracuje przy wiertarce promieniowej



Fot. Z. Eckert

Kobieta przy maszynie

Danuta Bielak
obsługuje tokarkę rewolwerową



Fot. Z. Eckert

Komputer mu nieobcy

Stanisław Kwiatkowski
obsługuje frezarkę sterowaną numerycznie



Fot. Z. Eckert

Kobieta przy tokarce

Grażyna Stencel
pracuje przy tokarce rewolwerowej

Mimal na wycieczce

Góralu, czy ci nie żal...

Nasze dziesięciolecie chciałem uczcić w sposób znaczący dla załogi i nietypowy – mówi Zenon Fludra. – Pomyślałem, że mogłaby to być wycieczka, na przykład do Wiednia. Nawiązałem kontakt z Biurem Podróży Rajdtour z Konina. Oni akurat gwarantowali wszystko to, czego oczekuje udający się na wycieczkę. Po długich zastanowieniach, po „za” i „przeciw”, wybór padł na „Po słowackiej i polskiej stronie Tatr i Pienin”. Firma przewozowa Andrzeja Rajzera Oliwia-Rajzer podstawiła piętrowy autokar. – Na wypoczynek mieliśmy sześć dni – dodaje Fludra. – Jednak wcześniej trzeba było wszystko tak ustawić w firmie, by ten prawie cały tydzień nieobecności nie odbił się ujemnie na produkcji. I wszystko poszło gładko.

Limba z widokiem

Tatry

W drodze do Zakopanego dwa dłuższe przystanki – Toruń i Częstochowa. Krótki odpoczynek i zwiedzanie miast. W Częstochowie małe rozczarowanie – za późno, obiekty godne zwiedzenia już pozamykane. Ale jak to w życiu bywa, znajomości się przydają i przed pracownikami

Mimala otwierają się podwoje m.in. muzeum. Do Zakopanego docierają pod wieczór. W gościnnym ośrodku czasowym Limba obiad z kolacją. Nocować tu będą przez kolejnych kilka dni.

– Pokoje z łazienkami i telewizorami, po prostu komfort – podkreślają łęborczanie z Mimala. – Z okien widok na panoramę Tatr. Do wyciągu zaledwie 300 metrów...

Kwaśnica i placki po zbójcku

Po wykwintnym śniadaniu na zwiedzenie zimowej stolicy Polski mają cały dzień. Zaglądają na sławną skocznnię, gdzie spotykają Małysza. Potem Jaszczurówka i kościół Matki Boskiej Fatimskiej. Z Gubałówki podziwiają Tatry. Kawa w niepowtarzalnej atmosferze Gubałówek.

– W Limbie coś znakomitego: kwaśnica i placki po zbójcku – dodają wycieczkowicze.

No i w góry

Następnego dnia autokarem dojeżdżają do Tatrzańskiego Parku Narodowego. Dalej pieszo szlakiem turystycznym do Morskiego Oka. Chwila wytchnienia w schronisku i powrót.

– Skoro już o kulinariach, to w Limbie tego wieczoru menu iście weselne, obiad z kolacją plus dwie beczki piwa i muzyka górska – wspominają. Rano wyjazd na słowacką stronę w Tatrzańskiej Kotlinie. Zaglądają do Jaskiń Bielańskich. Jadą do Starego Smokowca, później kolejką szynową na Hrebienok i pieszo przejściem do Wodospadów Zimnej Wody. Odwiedzają Poprad, miasto położone u podnóża Tatr Wysokich.

Z góralami przy ognisku

Piątego dnia wizyta na zamku w Niedzicy, największej atrakcji turystycznej Spiszu. Potem do Szczawnicy i wjazd wyciągiem krzesełkowym na Palenicę. Jeszcze Jaworek i spacer wąwozem Homole, osobliwością przyrodniczą Małych Pienin. Dzień turysty kończą spacerkiem po Krościenku, uzdrowsku.

– Wieczorem czekała nas przejażdżka wozami góralskimi, która zakończyła się pieczeniem kiełbasek przy ognisku. Rano powrót do domu. Ktoś zanucił: „Góralu, czy ci nie żal...”



Grupowe zdjęcie pracowników przed Sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej.

Fot. Archiwum



Nad Czarnym Stawem.

Fot. Archiwum



Podczas zabawy w kurnej chacie górskiej, obok pensjonatu Limba.

Fot. Archiwum



Na skoczni w Zakopanem udało im się sfotografować z Małyszem.

Fot. Archiwum



W Toruniu. Będąc w mniejszości załogi panie, szef obdarował kwiatami.

Fot. Archiwum

SZEFE PRYWATNIE

■ Od koszykówki
do wędkowania

Na zawodach wędkarskich Hardy Greys Cup 2003 w Chocielewku Zenon Fludra zajął trzecie miejsce.

Fot. Zbigniew Eckert

Kiedyś uprawiał koszykówkę. Grał w zespole na poziomie drugiej ligi. Wysoki, szybki i utalentowany. Takim pamiętają go łęborczanie.

– Fludra? Ach! Zenek, pamiętam, że dobrze grał w siatkę – mówi jeden z kibiców, dziś 50-latek.

Dziś pasją Fludry jest wędkarstwo. Preferuje muchowe. Jest współzałożycielem Klubu Muchowego „Dolina Rzeki Łęby”, zajmującego się także ochroną wód. Klub prowadzi zarybienia, stara się m.in. przeciwdziałać odławianiu troci w okresach ochronnych. Chciałby, tak jak jego koledzy klubowi, zobaczyć troć w rzece płynącej przez Łębork, troć kierującą się na tarliska. Pisuje do portalu internetowego wędkarzy „Na muchę”.

Na ogólnopolskich mistrzostwach w wędkowaniu, rozegranych niedawno w Chocielewku, zajął trzecie miejsce.

Mimal w perspektywie

Do Unii bez obaw



– Mogę śmiało powiedzieć, że pracujemy wcale nie gorzej niż firmy zagraniczne – podkreśla właściciel Mimalu.

Fot. Zbigniew Eckert

– Z zachodnimi partnerami współpracujemy od sześciu lat i zdążyłem poznać tamtejsze realia życia gospodarczego – podkreśla Zenon Fludra. – W naszym przypadku w Unii Europejskiej już pracujemy. Sądzę, że Mimal jest przygotowany do nowej sytuacji, kiedy wejdziemy do Unii. Wszędzie obowiązuje

zasada, że nic za darmo. Udowodnimy, że sami potrafimy dać sobie radę na konkurencyjnym rynku. Mamy dobrą organizację pracy i systemy jakościowe. Mogę śmiało powiedzieć, że pracujemy wcale nie gorzej niż firmy zagraniczne.

Jak dodaje, na pewno znikną kłopoty z odprawami na granicy.

Mimal to...

Zenon Fludra ma 51 lat. Urodził się w Łęborku. Żonaty. Żona – Krystyna. Jak podkreśla, w najcięższych chwilach była jego podporą. Dwoje dzieci – Michał i Malwina. Od skrótu ich imion wybrał nazwę swojej firmy – Mimal. Mówi, bywa, że jest gościem w domu. Np. w zeszłym tygodniu służbowo przebywał w Szwecji. Pomaga organizacjom społecznym, np. łębarskim kołom Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków i Polskiemu Związkowi Niewidomych.

Droga do kariery

Pierwszą swoją pracę Fludra podjął w Zakładzie Wytwórczym Aparatury Wysokiego Napięcia w Łęborku, zwanym krótko „Zwar” (wcześniej był to Zakład Wytwórczy Aparatury Rozdzielczej). Rozpoczął ją tuż po szkole, w 1971. Pracował na stanowisku ślusarza na wydziale mechanicznym, tym samym, który po dwudziestu kilku latach wydzierżawił, przejął i wykupił. Przez te lata przepracował na tym samym wydziale, przy różnych robotach, wykonując kolejno robotę roboty wiertacza, tokarza rewolwerowego i kłowego. Awansował na brygadzystę tokarzy, następnie na mistrza zmianowego. Uwiecznieniem zwarowskiej kariery było stanowisko kierownika wydziału mechanicznego. Był wtedy najmłodszym z kierowników w „Zwarze”, potem najdłużej pełnił tę funkcję.

Załoga o wycieczce

Jan Gałka (brygadzysta zmianowy od 2 lat w PPU „Mimal”):
– Po prostu było wspaniale. Zatrzymaliśmy się po drodze na Jasnej Górze. Nie wiem, jak szef to załatwił, ale choć było już po godzinach przeznaczonych na turystyczne odwiedziny, mogliśmy przebywać w jasnogórskim klasztorze przez 1,5 godziny. To, plus górskie krajobrazy w klimacie iście letniej pogody, całkowicie zrekompensowało 18-godzinną podróż. Mam nadzieję, że jeszcze nie raz wspólnie gdzieś wyjedziemy.
Kazimierz Mówka (tokarz od 8 lat w PPU „Mimal”):
– Trochę żałuję, że nie udało się nam uczestniczyć w spływie Dunajcem, ale przecież to nie była nasza ostatnia wycieczka. Na przeszkodzie stanął po prostu brak czasu, bo to atrakcja absorbująca czasowo. Cieszę się, że udało nam się odwiedzić Sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej – to pozostawia niezapomniane wrażenia. Wcześniej nie byłem nigdy w górach, a po tej wycieczce chętnie tam jeszcze nie raz wrócę.
Eugenia Piechowska (specjalista ds. zatrudnienia i płac od zawsze w PPU „Mimal”):
– Bardzo mi się podobała ta wycieczka. Cudowne widoki, urokliwe miejsca i wspaniała atmosfera, jaką stworzyli wspólnie nasz szef i Górale, którzy są niesamowicie gościnnymi ludźmi. W górach byłam ostatnio 20 lat temu, więc miałam również możliwość zobaczyć skalę zmian, jakie zaszły na przestrzeni lat.

REKLAMA

Serdeczne podziękowania
dla szefa Firmy
P.P.U. „MIMAL”
Zenona Fludry
za zorganizowanie
wspaniałej wycieczki
z okazji 10-lecia Firmy
składa załoga
życząc jednocześnie dalszych
sukcesów
w prowadzeniu Firmy
i życiu osobistym.

Panu Zenonowi Fludrze i całej załodze P.P.U. „MIMAL”

**Z OKAZJI X ROCZNICY POWSTANIA
P.P.U. „MIMAL” W ŁĘBORKU,
ŻYCZENIA WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI
OSOBISTEJ I ZAWODOWEJ
ORAZ KOLEJNYCH UDANYCH JUBILEUSZY
SKŁADA**

P.U.H. „GRANEX”

28801664/A/502

**Z okazji
10 rocznicy
utworzenia Przedsiębiorstwa Produkcyjno Usługowego
MIMAL**

w Łęborku życzenia wielu sukcesów w życiu zawodowym i osobistym

**panu Zenonowi Fludra
oraz całej załodze składu**

**Andrzej Kostecki
wraz z pracownikami „EKO-LASER”
w Żelazkowie**

28801664/A/502

28801669/A/502